9 771506 839005 10 >

CENA 7,50 ZŁ (VAT 8%)

Blisko ludzi. Daleko od układów

PRZEGLĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

NR 10 (1220) 29 PAŹDZIERNIKA 2026 R.



Tajemniczy huk nad Augustowem

Według informacji przekazanych naszej redakcji przez mieszkańców Augustowa w nocy z 17 na 18 października nad Śródmieściem miał być słyszalny głośny huk. Zdarzenie wywołało pytania o jego przyczynę, szczególnie w kontekście doniesień dotyczących niezidentyfikowanych obiektów latających i zagrożeń związanych z naruszeniami przestrzeni powietrznej.

Niektórzy mieszkańcy zaczęli zastanawiać się, czy słyszany odgłos mógł mieć związek z przelotem drona. Pojawiły się również przypuszczenia dotyczące bezzałogowych statków powietrznych typu Shahed. Nie przedstawiono jednak dowodów potwierdzających obecność takiego obiektu nad Augustowem.

Redakcja zwróciła się do służb

Chcąc wyjaśnić okoliczności nocnego zdarzenia, zwróciliśmy się najpierw do policji. Zostaliśmy jednak skierowani do służb wojskowych, które odpowiadają za monitorowanie polskiej przestrzeni powietrznej.

Do Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych przesłaliśmy zapytanie dotyczące ewentualnej obecności niezidentyfikowanego obiektu latającego nad Augustowem lub powiatem augustowskim około godziny 4:00.

Zapytaliśmy również, czy w tym czasie w rejonie miasta prowadzone były działania lotnictwa wojskowego oraz czy służby odnotowały zgłoszenia dotyczące huku słyszanego przez mieszkańców.

Wojsko odpowiada na pytania redakcji

W odpowiedzi na nasze zapytanie przedstawiciele wojska przekazali stanowisko dotyczące zgłaszanej sytuacji.

–Informujemy, że nadal trwa szczegółowa analiza okoliczności wydarzeń odnotowanych tej nocy w rejonie północno-wschodniej i wschodniej Polski. Należy podkreślić, że we wspomnianej nocy obie strony konfliktu rosyjsko-ukraińskiego prowadziły bardzo intensywne działania militarne. Okoliczności te są uwzględniane w prowadzonych analizach, obejmujących wszystkie możliwe hipotezy dotyczące przebiegu zdarzeń –wyjaśnia ppłk Jacek Goryszewski, szef Wydziału Prasowego Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych im. generała Bronisława Kwiatkowskiego. –W ramach prowadzonych czynności wyjaśniających analizowane są dostępne dane radiolokacyjne, informacje pochodzące od właściwych służb oraz zgłoszenia mieszkańców. W celu pogłębienia analizy i wyjaśnienia wszystkich okoliczności występujemy również o dodatkowe informacje do strony ukraińskiej. Działania prowadzone są także we współpracy ze stroną litewską.

Rzecznik prasowy dodaje, że dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych po zakończeniu szczegółowych analiz, zweryfikowaniu wszystkich rozpatrywanych hipotez oraz uzyskaniu niezbędnych informacji od strony ukraińskiej przedstawi ministrowi obrony narodowej końcowy raport dotyczący okoliczności zdarzeń z nocy 17 na 18 października.

Beata Perzanowska

Podejrzany o śmiertelne potrącenie zatrzymany na granicy



Policjanci z Augustowa ustalili tożsamość mężczyzny podejrzewanego o spowodowanie śmiertelnego potrącenia na drodze Skieblewo–Lipsk. 41-latek został zatrzymany dzień po zdarzeniu na przejściu granicznym i trafił do aresztu.

Do tragedii doszło w piątkowy wieczór, 16 października, na drodze powiatowej Skieblewo–Lipsk. Policjanci otrzymali zgłoszenie o znalezieniu na jezdni ciała mężczyzny. Wstępne ustalenia wskazywały, że 46-letni mieszkaniec gminy mógł zostać potrącony przez samochód, którego kierowca oddalił się z miejsca zdarzenia.
Sprawą zajęli się kryminalni z Augustowa, którzy rozpoczęli ustalanie okoliczności zdarzenia. Funkcjonariusze wytypowali pojazd, który mógł brać udział w wypadku, a następnie ustalili, kto siedział za jego kierownicą.
Informacje o podejrzanym 41-latku zostały przekazane odpowiednim służbom w całym kraju.
Już następnego dnia mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w województwie podkarpackim. Jak wynika z ustaleń, zatrzymany to obywatel Ukrainy. Po interwencji został przekazany policjantom prowadzącym postępowanie.
41-latkowi przedstawiono zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Na wniosek prokuratora sąd zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania. Za zarzucany czyn mężczyźnie grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

B. Perzanowska
Źródło: Policja Augustów

Podszywał się pod pracownika socjalnego i okradał seniorki



W powiecie augustowskim doszło do dwóch kradzieży, których ofiarami padły starsze kobiety. Sprawca podawał się za pracownika socjalnego, zdobywał zaufanie seniorek, a następnie kradł ich oszczędności.

W obu przypadkach mężczyzna podszywał się pod pracownika socjalnego, by wzbudzić zaufanie i dostać się do mieszkań seniorek. Mechanizm działania był podobny. Sprawca prowadził rozmowę, wypytywał o sytuację życiową i finansową, a następnie wykorzystywał chwilę nieuwagi. Efekt był dotkliwy. Kobiety straciły łącznie dziesiątki tysięcy złotych.
Podczas pierwszego zdarzenia mężczyzna odwiedził 85-letnią kobietę pod pretekstem pomocy związanej z drewnem na zimę. Wykorzystując jej zaufanie oraz moment nieuwagi, ukradł blisko 30 tysięcy złotych.
Do podobnej sytuacji doszło kolejnego dnia. Tym razem fałszywy pracownik socjalny rozmawiał z seniorką o jej sytuacji życiowej i pytał, czy ma pieniądze. Kobieta pokazała mu miejsce przechowywania oszczędności. Po jego wyjściu okazało się, że zniknęło 10 tysięcy złotych.
Służby przypominają, by nie wpuszczać do domu nieznajomych bez wcześniejszego sprawdzenia ich tożsamości, nawet jeśli podają się za przedstawicieli instytucji publicznych. Szczególną ostrożność należy zachować wtedy, gdy rozmówca wypytuje o pieniądze, oszczędności lub miejsce ich przechowywania.

B. Perzanowska
Źródło: Policja Augustów

PRZEGLĄD POWIATOWY



Krzysztof Przekop
Redaktor naczelny
tel. 607446200
krzysztof.przekop@powiatowy.eu



Beata Perzanowska
tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

Biuro reklamy:
tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu

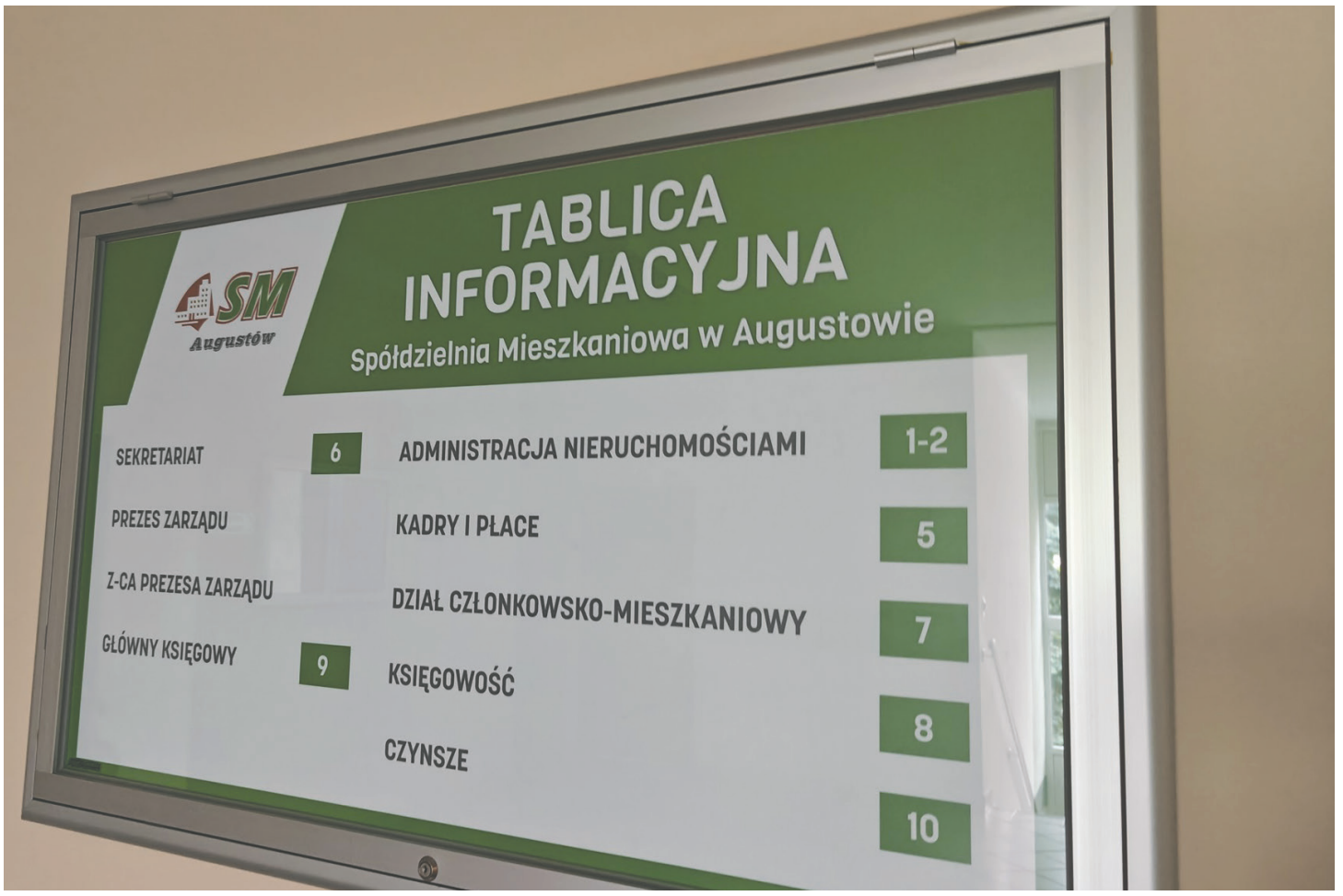
PRENUMERATA:
tel. 885 558 505
beata.perzanowska@powiatowy.eu
tel. 885 558 504

PP
Przegląd Powiatowy
REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów
Tel. 87 643 46 46
e-mail: przeglad@powiatowy.eu
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop
REDAGUJĄ: Beata Perzanowska
WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

Informacja czy manipulacja?

Augustów TV wybiórczo pokazuje fakty dotyczące Spółdzielni Mieszkaniowej

MEDIUM FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH POWINNO PRZEDSTAWIAĆ MIESZKAŃCOM PEŁNY OBRAZ WYDARZEŃ, A NIE TYLKO WYBRANE FAKTY. MATERIAŁ AUGUSTÓW TV O POWOŁANIU NOWEJ PREZES SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W AUGUSTOWIE RODZI POWAŻNE PYTANIA O RZETELNOŚĆ PRZEKAZU, ZWŁASZCZA W KONTEKŚCIE POSTANOWIEŃ SĄDU I SYTUACJI ORGANIZACYJNEJ SPÓŁDZIELNI.



Co naprawdę postanowił sąd?
Augustów TV twierdzi, że nowa prezes została powołana, „ignorując zakaz wydany przez sąd". Tymczasem treść postanowień Sądu Okręgowego w Suwałkach w sprawie I C 675/26 wymaga dokładnego przedstawienia.
7 sierpnia 2026 r. sąd wstrzymał wykonanie konkretnie wskazanych uchwał Walnego Zgromadzenia Spółdzielni z 30 czerwca 2026 r. -nr 1/2026, 2/2026 oraz 4/2026–10/2026. W pozostałym zakresie oddalił wniosek o zabezpieczenie.

Co to oznacza?
Po pierwsze, sąd wydał postanowienie zabezpieczające, w którym wstrzymał wykonanie uchwał Walnego Zgromadzenia dotyczących odwołania członków Rady Nadzorczej. Jednocześnie oddalił wniosek o zabezpieczenie zmierzające do zablokowania działania nowo wybranej Rady.
Warto w tym kontekście przywołać wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 2007 r., sygn. V CSK 163/07. Sąd Najwyższy wskazał w nim, że samo postanowienie zabezpieczające polegające na wstrzymaniu wykonania uchwały o odwołaniu członków rady nadzorczej nie przywraca tym osobom utraconych mandatów. Innymi słowy, wstrzymanie wykonania uchwały nie jest tym samym co przywrócenie mandatu członka Rady Nadzorczej. Są to dwie odrębne kwestie prawne. Oczywiście każde postanowienie sądu należy oceniać w kontekście jego dokładnej treści, zakresu i aktualnego stanu sprawy. Nie wolno jednak przedstawiać samego wstrzymania wykonania uchwał tak, jakby przesądzało ono automatycznie o odzyskaniu mandatów przez odwołane osoby. Tym bardziej nie powinno się pomijać kolejnego rozstrzygnięcia sądu, jeżeli dotyczy ono próby zablokowania działania Rady w nowym składzie.
28 sierpnia powodowie ponownie wystąpili o rozszerzenie zabezpieczenia, domagając się m.in. zakazania nowemu składowi Rady Nadzorczej podejmowania uchwał i wykonywania czynności zastrzeżonych dla tego organu.

29 września 2026 r. sąd oddalił przedmiotowy wniosek o udzielenie tego zabezpieczenia
Należy więc zauważyć, iż
Sąd Okręgowy w Suwałkach dwukrotnie odniósł się do kwestii funkcjonowania Rady Nadzorczej w nowym składzie, za każdym razem oddalając wnioski 4 rozgoryczonych decyzją Spółdzielców byłych członków Rady Nadzorczej, zmierzające do zakazania jej działania w tym składzie.

Śledztwo nie jest wyrokiem
Augustów TV informuje o śledztwie dotyczącym podejrzenia nieprawidłowości podczas walnego zgromadzenia w czerwcu 2026 r. Wspomina o wątpliwościach dotyczących liczby kart wyborczych i nagraniach z głosowania.
To sprawy wymagające wyjaśnienia przez właściwe organy. Samo prowadzenie postępowania nie dowodzi jednak popełnienia przestępstwa ani odpowiedzialności konkretnych osób.

Spółdzielnia potrzebowała sprawnego zarządzania
W materiale pominięto istotny kontekst organizacyjny. Tadeusz Maciejewski złożył rezygnację z pełnienia funkcji prezesa zarządu spółdzielni z końcem lipca jednocześnie składając wypowiedzenie umowy o pracę bez świadczenia pracy. Oznacza to, że od 1 sierpnia Spółdzielnia Mieszkaniowa w Augustowie nie miała prezesa.
Tymczasem Spółdzielnia odpowiada za majątek i codzienne sprawy mieszkańców. Ciągłość zarządzania, prawidłowa reprezentacja i sprawne funkcjonowanie Zarządu mają zasadnicze znaczenie.
Zgodnie z § 28 pkt 4 statutu wybór i odwoływanie członków Zarządu, w tym prezesa, należy do kompetencji Rady Nadzorczej. § 33 przewiduje wybór w drodze konkursu i określa zasady dotyczące członkostwa kandydatów w Spółdzielni. Kompetencje te muszą być wykonywane zgodnie z prawem i wiążącymi orzeczeniami sądu, ale ocena decyzji kadrowej powinna uwzględniać również rzeczywistą sytuację organizacyjną.

Publiczne pieniądze zobowiązują, a przynajmniej powinny
Nie chodzi o to, aby Augustów TV popierała nową Radę Nadzorczą lub krytykowała poprzednią. Chodzi o elementarne standardy rzetelnego informowania i oddzielania faktów od interpretacji. Mieszkańcy mają prawo zapytać:
•Na jakim konkretnie postanowieniu oparto twierdzenie, że powołanie prezes naruszało zakaz sądowy?
•Dlaczego nie przedstawiono pełnego kontekstu postanowień z 7 sierpnia i 29 września?
•Dlaczego nie wyjaśniono sytuacji organizacyjnej Spółdzielni po zaprzestaniu pełnienia obowiązków przez poprzedniego prezesa?

Rzetelność medium mierzy się nie tylko tym, co publikuje, lecz także tym, czy nie pomija okoliczności niezbędnych do zrozumienia sprawy.
Augustów potrzebuje lokalnych mediów, którym można ufać. Mieszkańcy finansują działalność publiczną z podatków i mają prawo oczekiwać pełnej informacji, precyzyjnego przedstawiania orzeczeń sądowych oraz uczciwego pokazania wszystkich istotnych okoliczności.

Krzysztof Przekop

GŁÓWNYM ELEMENTEM INWESTYCJI BYŁABY SOSNOWA TĘŻNIA AROMATERAPEUTYCZNA W KSZTAŁCIE PIERŚCIENIA O ŚREDNICY 72 METRÓW I WYSOKOŚCI OKOŁO 4,5 METRA

SOSNOWA TĘŻNIA

ZA PONAD 40 MILIONÓW ZŁOTYCH

OBYWATELSKI POMYSŁ NA ROZWÓJ AUGUSTOWA



Ekologiczna Sosnowa Tężnia Aromaterapeutyczna, pawilon uzdrowiskowy, centrum informacji turystycznej i przestrzeń rekreacyjno-edukacyjna. To pomysł augustowskich stowarzyszeń na zagospodarowanie działki nad Nettą, między Hotelem Karmel a Pałacem na Wodzie. Szacowany koszt inwestycji przekracza 40 milionów złotych. Społecznicy chcą, aby projekt został wpisany do aktualizowanej Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego. W tej sprawie zbierają podpisy pod petycją obywatelską.

-W piątek, 9 października, w Augustowskim Centrum Edukacyjnym odbyło się spotkanie konsultacyjne dotyczące aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego. Przed jego rozpoczęciem augustowscy społecznicy przedstawili podczas konferencji prasowej koncepcję budowy nowoczesnego kompleksu uzdrowiskowo-rekreacyjnego.
–Augustów jest jednym z dwóch miast uzdrowiskowych w województwie podlaskim. Mamy wyjątkowe walory klimatyczne, złoża borowiny i Puszczę Augustowską. Powinniśmy zdecydowanie mocniej wykorzystywać ten potencjał i rozwijać turystykę całoroczną, a nie ograniczać się wyłącznie do sezonu letniego –mówiła Izabela Piasecka, radna miejska, prezeska Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej i członkini Podlaskiej Rady Kobiet.

Głównym elementem inwestycji byłaby sosnowa tężnia

aromaterapeutyczna w kształcie pierścienia o średnicy 72 metrów i wysokości około 4,5 metra. W jej wnętrzu znajdowałby się korytarz inhalacyjny wykorzystujący naturalne olejki sosnowe.
–Proponujemy tężnię sosnową, a nie solankową, ponieważ chcemy, aby inwestycja nawiązywała do charakteru przyrodniczego Augustowa. Zależy nam na stworzeniu wyjątkowej atrakcji, która nie będzie zagrażała cennym terenom bagiennym i borowinowym –podkreśla Izabela Piasecka.
Projekt zakłada również utworzenie ogrodów deszczowych i hortiterapeutycznych, łąki kwiatowej, przestrzeni edukacyjnej oraz drewnianych kładek spacerowych prowadzących w kierunku jeziora Necko.
W planach jest także wielofunkcyjny pawilon uzdrowiskowy z multimedialnym Centrum Informacji Turystycznej, niewielką gastronomią promującą regionalne produkty oraz ogólnodostępną salą o powierzchni około 500 metrów kwadratowych, przeznaczoną na spotkania, konferencje i wydarzenia kulturalne.
–Chcemy stworzyć miejsce, które będzie służyło przede wszystkim mieszkańcom, ale jednocześnie przyciągało turystów i kuracjuszy przez cały rok. Zakładamy, że wpływy z biletów do części inhalacyjnej oraz działalności towarzyszącej mogłyby pokrywać koszty utrzymania kompleksu –wyjaśnia prezeska TMZA.

Ponad 40 milionów złotych na inwestycję

Wstępny koszt przedsięwzięcia oszacowano na ponad 40 milionów złotych. Według pomysłodawców inwestycja mogłaby powstać w latach 2027–2029. Finansowanie miałoby pochodzić przede wszystkim ze środków zewnętrznych, w tym funduszy europejskich.
–Nie chcemy, aby koszty budowy spoczywały wyłącznie na samorządzie Augustowa. Dlatego zależy nam na wpisaniu projektu do Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego. Uważamy, że inwestycja może mieć znaczenie dla promocji całego regionu –zaznacza Izabela Piasecka.
Projekt popierają również mieszkańcy Zarzecza.
–Augustów od zawsze zachwycał czystą wodą, przyrodą i wyjątkowym klimatem. Dzięki tej inwestycji mieszkańcy zyskaliby całoroczną przestrzeń relaksu, kuracjusze nową ofertę uzdrowiskową, a turyści niepowtarzalną atrakcję. Wierzymy, że projekt pozwoli lepiej wykorzystać potencjał naszego miasta –mówi Elżbieta Gorajewska-Rułkowska z inicjatywy Zielone Zarzecze.
Społecznicy zbierają podpisy
W przedsięwzięcie zaangażowały się Towarzystwo Miłośników Ziemi Augustowskiej, Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Integracja” oraz Inicjatywa Augustowska – Zielone Zarzecze. Organizacje przygotowały petycję obywatelską i zbierają podpisy poparcia.
–Wypracowaliśmy ciekawy projekt, który naszym zdaniem zasługuje na wpisanie do strategii województwa. Zebraliśmy już część podpisów, ale akcję będziemy kontynuować.

Wypracowaliśmy ciekawy projekt, który naszym zdaniem zasługuje na wpisanie do strategii województwa. Zebraliśmy już część podpisów, ale akcję będziemy kontynuować. Liczymy na szerokie poparcie mieszkańców

Liczymy na szerokie poparcie mieszkańców –mówi Tadeusz Jaworski, prezes Stowarzyszenia „Integracja” w Augustowie. Jak podkreśla, przyszłość Augustowa powinna być związana przede wszystkim z turystyką, zwłaszcza uzdrowiskową, która może przyciągać gości przez cały rok.

Beata Perzanowska



Policzono pasażerów autobusów, które jeżdżą o złych godzinach, i na tej podstawie stwierdzono, że potrzeby nie ma. Z powodu braku autobusów nikt nimi nie jeździ, w związku z tym autobusy nie mogą mieć pasażerów.



Ślepsk podwójnie wykluczony

AUTOBUS DWA RAZY DZIENNIE, TAKSÓWKA DWA RAZY DROŻEJ. RADNA WIESŁAWA DREJER-PRZEKOP ZAUWAŻA, ŻE URZĄD ODSYŁA MIESZKAŃCÓW OD DRZWI DO DRZWI.

Ślepsk leży około 5 km od rynku i szybko się rozbudowuje. W dni powszednie autobus wyjeżdża stąd o 6:18 i 14:58. We wrześniu 73 mieszkańców złożyło petycję o kursy dopasowane do planu lekcji w szkołach.

Urząd zlecił spółce „Necko" policzenie pasażerów. Przez tydzień porannym kursem jeździły trzy osoby, popołudniowym nikt. Zastępca burmistrza Sławomir Sieczkowski uznał, że dodatkowych kursów nie będzie.

–Policzono pasażerów autobusów, które jeżdżą o złych godzinach, i na tej podstawie stwierdzono, że potrzeby nie ma. Z powodu braku autobusów nikt nimi nie jeździ, w związku z tym autobusy nie mogą mieć pasażerów. Mieszkańcy prosili o rozmowę z rodzicami i szkołami. Nikt tego nie zrobił –mówi radna Wiesława Drejer-Przekop.

Drugi problem to taksówki. Tablica strefy 2 stoi przed skrzyżowaniem Rajgrodzkiej z Raczkowską, choć znak końca terenu zabudowanego jest dopiero przy J.W. Ślepsk. Od tablicy maksymalna stawka rośnie z 4 do 8 zł za kilometr w dzień i z 6 do 12 zł w nocy. Koniec Pensjonatowej leży około 5,1 km od rynku i jest w droższej strefie. Koniec Tartacznej na Lipowcu, około 5,6 km od rynku, pozostaje w tańszej. Lokalizację tablic w 2019 r. zaproponowały korporacje taksówkowe i miasto na to przystało.

–Granicę, od której mieszkańcy płacą podwójnie, wyznaczyła branża, która na tym zarabia. Rada powinna ją zmienić tak, by jednakowe kryteria obowiązywały w całym mieście. Strefa 2, przy dzisiejszej technice zamawiania taksówek,jest przeżytkiem i wiele miast z niej rezygnuje. Całe miasto w granicach administracyjnych powinno być strefą 1 –uważa radna.

> *Petycję autobusową Rada ma z kolei przekazać burmistrzowi, który już ją rozpatrzył odmownie.*

Wniosek w sprawie stref krąży między urzędnikami. Radca prawny uznał, że pojedynczy mieszkaniec nie może żądać zmiany uchwały, bo potrzeba inicjatywy 300 osób, i zalecił odmowę. Burmistrz, w piśmie podpisanym przez zastępcę Filipa Chodkiewicza, chce skierować sprawę do Komisji Społeczno-Oświatowej, a jednocześnie twierdzi, że przepisy nie budzą wątpliwości. Petycję autobusową Rada ma z kolei przekazać burmistrzowi, który już ją rozpatrzył odmownie. Ustawowy termin 30 dni na takie przekazanie minął 15 października.

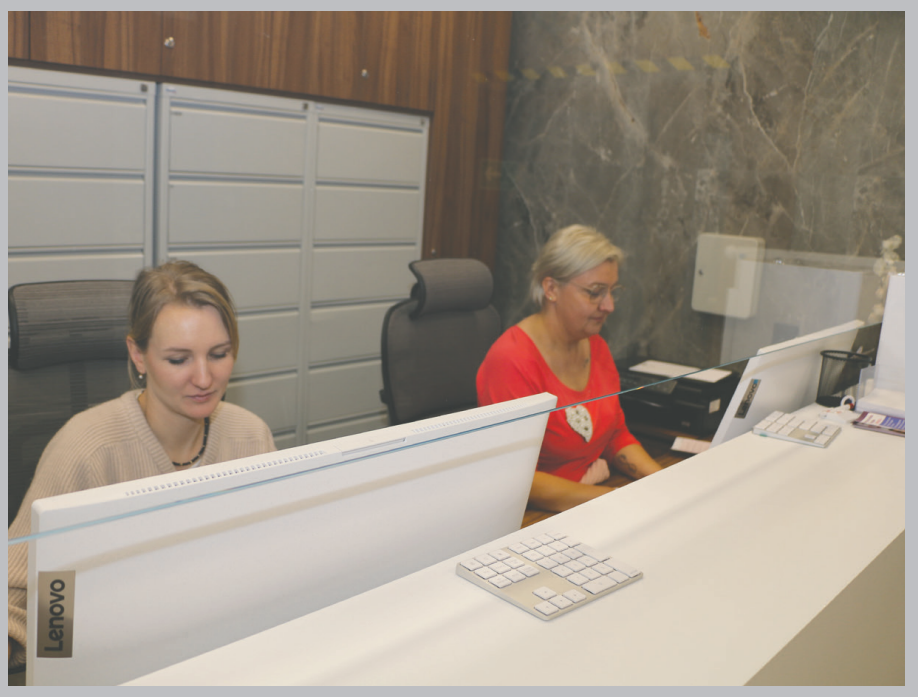
– Mieszkańcy Ślepska usłyszeli już, że to nie ten organ, nie ten tryb i nie ta godzina. Zadają uzasadnione pytanie, czy są traktowani tak samo jak reszta miasta –podsumowuje Drejer-Przekop.

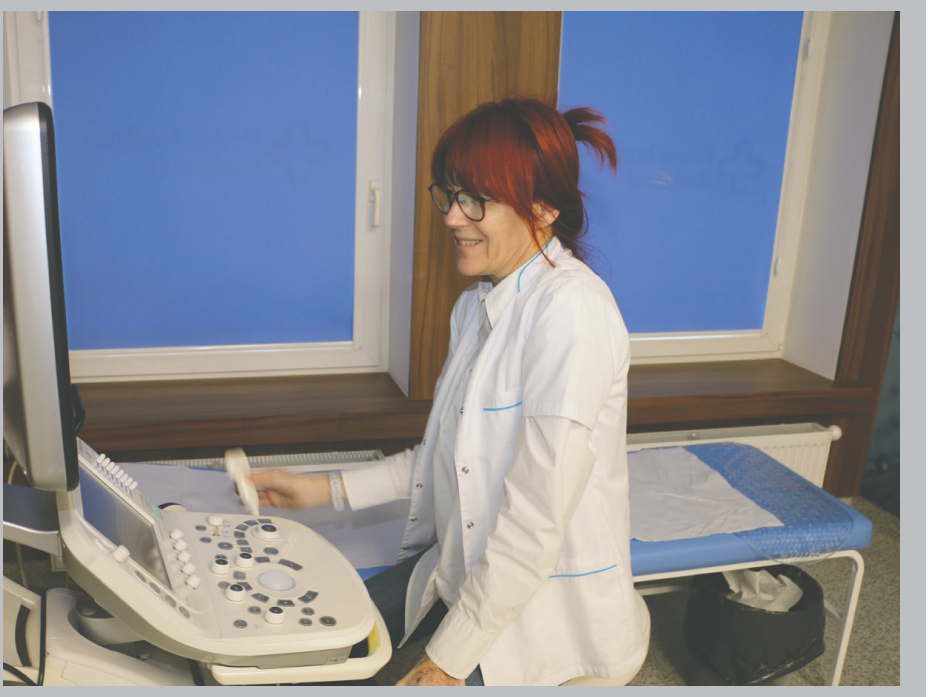
Krzysztof Przekop

27 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej













Nowe koszary augustowskich saperów

1. BATALION SAPERÓW W AUGUSTOWIE MA NOWĄ BAZĘ. OFICJALNIE OTWARTO NOWOCZESNY KOMPLEKS KOSZAROWY, W KTÓRYM ZNALAZŁY SIĘ BUDYNKI DLA ŻOŁNIERZY I DOWÓDZTWA ORAZ HALE GARAŻOWE NA WOJSKOWY SPRZĘT.



Batalion Saperów w Augustowie jest stosunkowo młodą jednostką, formowaną od końca 2023 roku w strukturach 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. Dotychczas żołnierze korzystali z tymczasowej infrastruktury. Teraz stopniowo przenoszą się do nowego kompleksu koszarowego.

–Jest to jedyny taki kompleks w Polsce. Został zbudowany z modułów. To, co wyróżnia ten konkretny kompleks, to czas realizacji, ponieważ powstał w zaledwie rok -mówi kpt. Małgorzata Misiukiewicz.

Nowa baza została wyposażona w nowoczesne systemy zabezpieczeń i monitoring. Obecna infrastruktura jest jednak dopiero początkiem większej inwestycji. W kolejnych etapach mają powstać następne obiekty, w tym hala sportowa, plac apelowy, kolejne budynki biurowe oraz hale garażowe.

–Po przeprowadzeniu analiz zdecydowano się na technologię modułową, która pozwoliła znacznie skrócić czas realizacji inwestycji. Dwa budynki koszarowe oraz cztery hale garażowe pozwalają na funkcjonowanie Batalionu Saperów w tej lokalizacji wraz z jednostkami go wspierającymi –podkreśla płk Przemysław Gogoliński, zastępca prezesa Agencji Mienia Wojskowego.

–Budynki wyposażono w pompy ciepła oraz panele fotowoltaiczne. Są to pełnowartościowe budynki modułowe spełniające wymagania dotyczące m.in. energooszczędności. Dotychczas batalion funkcjonował w centrum Augustowa, w należącym do AMW budynku po dawnej siedzibie ZUS. Po przeprowadzce żołnierzy obiekt ma zostać zmodernizowany i przystosowany do funkcji internatu.

Nowe koszary zapewnią żołnierzom nie tylko zaplecze socjalne i biurowe. Powstały również miejsca do przechowywania i obsługi sprzętu, a przy kompleksie przewidziano przestrzeń do prowadzenia szkoleń. Wraz z rozwojem augustowskiego batalionu zwiększa się również jego wyposażenie. Jednostka pozyskuje nowe maszyny inżynieryjne, środki transportu, specjalistyczne wykrywacze oraz zestaw do minowania narzutowego Baobab.

Podczas uroczystości podkreślano, że jednostka ma być ważnym elementem systemu bezpieczeństwa regionu, a nowe zaplecze stworzy żołnierzom znacznie lepsze warunki do codziennej służby i szkolenia.

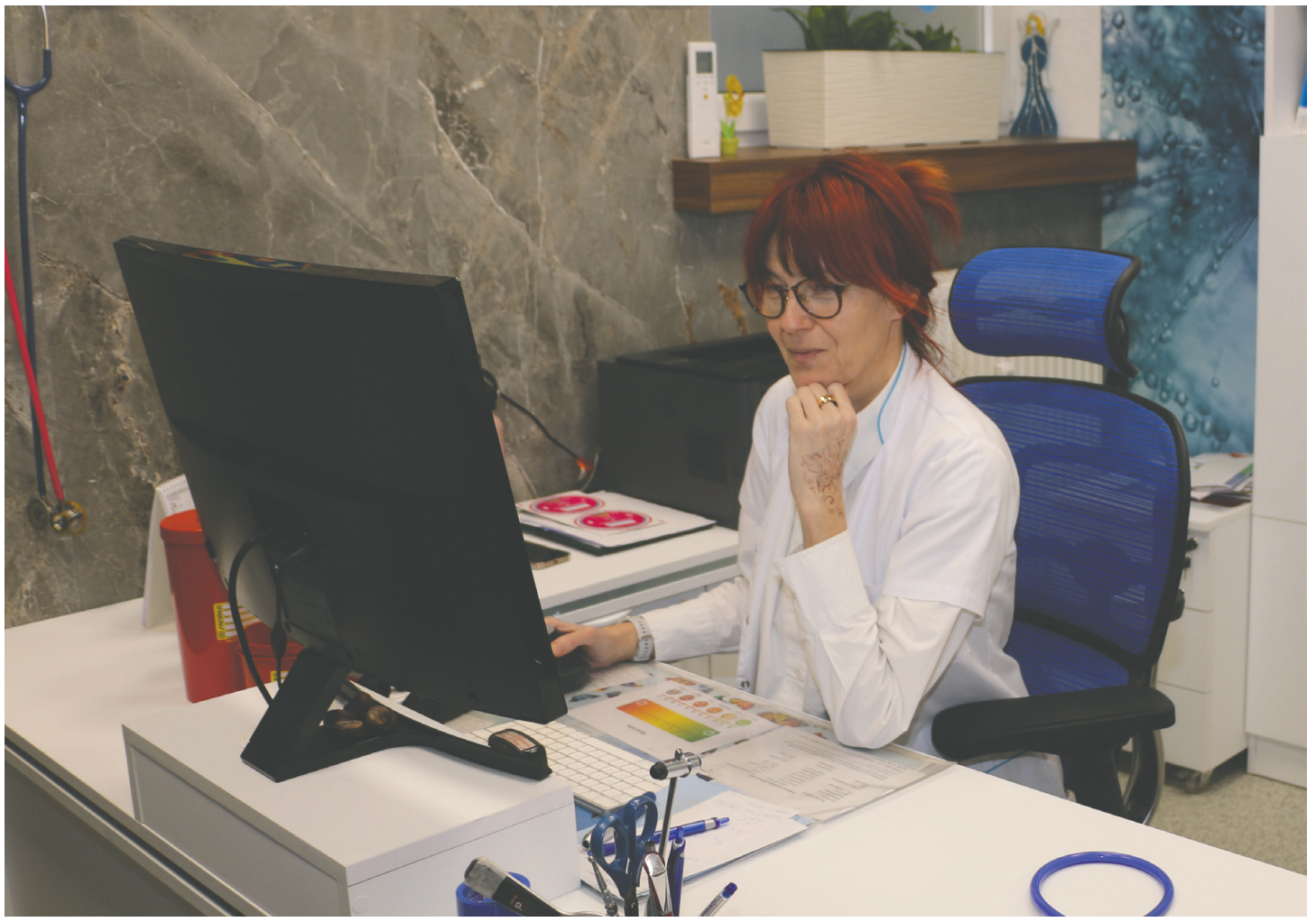
Beata Perzanowska







Nowoczesna cytologia w Przychodni Rodzinnej na Hożej



Wiesława Drejer-Przekop, *lekarka rodzinna, zachęca pacjentki do skorzystania z badań profilaktycznych. Badania cytologiczne, w tym cytologia na podłożu płynnym (LBC) oraz test HPV HR, są bezbolesne albo jedynie lekko niekomfortowe. Jak to wygląda w praktyce:*
•Badanie polega na pobraniu wymazu z szyjki macicy specjalną szczoteczką.
•Cała procedura trwa kilkadziesiąt sekund.
•Pacjentki czasem opisują to jako uczucie lekkiego ucisku lub dyskomfortu, podobne do zwykłego badania ginekologicznego.
•Nie stosuje się żadnych igieł ani nacięć, nie ma też ryzyka uszkodzenia tkanek.
Ważne: badanie jest w pełni bezpieczne, można je wykonywać regularnie i nie wymaga znieczulenia.

PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ DOŁĄCZYŁA DO OGÓLNOPOLSKIEGO PROGRAMU NOWOCZESNEJ DIAGNOSTYKI RAKA SZYJKI MACICY. DZIĘKI WPROWADZENIU INNOWACYJNYCH BADAŃ – TESTU HPV HR ORAZ CYTOLOGII NA PODŁOŻU PŁYNNYM (LBC) – PACJENTKI MAJĄ SZANSĘ NA JESZCZE SKUTECZNIEJSZĄ PROFILAKTYKĘ JEDNEGO Z NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCYCH NOWOTWORÓW U KOBIET.

Dlaczego to takie ważne?

Rak szyjki macicy rozwija się podstępnie i często bezobjawowo. Wczesne wykrycie zmian nowotworowych daje jednak ponad 90% szans na całkowite wyleczenie. Nowe badania pozwalają wykrywać groźne szczepy wirusa HPV (zwłaszcza HPV 16 i 18, odpowiedzialne za większość zachorowań) oraz dokładniej oceniać stan zdrowia szyjki macicy.
•Test HPV HR – wykrywa wysokoonkogenne typy wirusa brodawczaka ludzkiego.
•Cytologia na podłożu płynnym (LBC) – daje precyzyjniejszy obraz niż tradycyjna cytologia i umożliwia dalsze badania z jednej próbki.
W przypadku wyniku ujemnego testu HPV HR, badanie powtarzane jest co 5 lat. Jeśli wynik okaże się dodatni, z tej samej próbki wykonywana jest cytologia LBC, a w razie wykrycia zmian pacjentka kierowana jest na dalszą diagnostykę.

Kto może skorzystać?

Badania są bezpłatne w ramach NFZ i obejmują kobiety w wieku 25–64 lata.

Jak zapisać się na badanie?
Badanie odbywa się w Przychodni Rodzinnej na Hożej, w gabinecie położnej POZ.
•Najpierw pacjentka ustala dogodny termin z położną, która pobiera materiał do badania.
•Zapisy prowadzone są w systemie medycznym SIMP.
•Terminy dostępne są bez kolejek, po wcześniejszym uzgodnieniu dnia i godziny.

Profilaktyka to życie

Wirus HPV odpowiada nie tylko za raka szyjki macicy, ale również inne nowotwory okolic intymnych, odbytu, a nawet jamy ustnej i gardła. Dlatego równolegle trwa w Polsce program szczepień przeciw HPV dla dziewcząt i chłopców w wieku 9–14 lat, realizowany w szkołach oraz przychodniach.
Zadbaj o siebie – umów się na badanie w Przychodni Rodzinnej na Hożej. To prosty krok, który może uratować życie.

Zapisać się można pod nr telefonu 87 643 51 27, przez stronę internetową; przychodniarodzinna.info oraz osobiście.

Według ekspertów, cytologia LBC na podłożu płynnym pozwala na uzyskanie lepszej jakości próbek, a także większej czułości i swoistości metody, co przekłada się na bardziej wiarygodne wyniki badania. Jednocześnie badania kliniczne pokazują, że czułość testów molekularnych HPV DNA w wykrywaniu onkogennych typów wirusa przekracza 95 %. To właśnie dzięki tej precyzji jedna z pacjentek z Przychodni Rodzinnej na Hożej – Anna, lat 38 – zawdzięcza życie: „test HPV HR i cytologia na podłożu płynnym wykryły u mnie zmiany, których klasyczna cytologia mogła nie zauważyć. Dzięki temu szybko trafiłam na odpowiednie leczenie”.



Badanie przeprowadzane jest w gabinecie położnej POZ. Pacjentka jest umawiana na konkretny termin, by uniknąć kolejek.



Bilans sześciolatka w Przychodni Rodzinnej na Hożej
Nowe badania, większa troska o zdrowie dzieci

PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI OBJĘTE OBOWIĄZKOWYM ROCZNYM PRZYGOTOWANIEM PRZEDSZKOLNYM NA BILANS ZDROWIA SZEŚCIOLATKA. OD MAJA TEGO ROKU BADANIE BILANSOWE ZOSTAŁO ROZSZERZONE O NIEZWYKLE WAŻNY ELEMENT – LIPIDOGRAM, CZYLI BADANIE KRWI POZWALAJĄCE WYKRYĆ ZABURZENIA GOSPODARKI LIPIDOWEJ I WCZESNE ROZPOZNANIE HIPERCHOLESTEROLEMII RODZINNEJ(FH).

Dlaczego to takie istotne?

Hipercholesterolemia rodzinna to choroba genetyczna, objawiająca się zwiększonym poziom cholesterolu LDL już od najmłodszych lat. Nieleczona prowadzi do przyspieszonej miażdżycy i groźnych chorób serca – często jeszcze w młodym wieku dorosłym. Szacuje się, że bez leczenia u 50% mężczyzn i nawet 30% kobiet z FH rozwija się choroba wieńcowa przed 60. rokiem życia.

Co ważne – rozpoznanie choroby u dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.

Jak wygląda bilans sześciolatka?

Podczas wizyty w Przychodni Rodzinnej na Hożej dziecko ma wykonywane pełne badanie oceniające rozwój oraz stan zdrowia, a od maja dodatkowo:
•oznaczenie cholesterolu całkowitego,
•cholesterolu HDL i LDL,
•trójglicerydów,
•cholesterolu nie-HDL (wartość wyliczana).
Badanie wykonuje się z próbki krwi żylnej pobranej na czczo. W razie wykrycia nieprawidłowości dziecko kierowane jest na dalszą diagnostykę jeżeli jest wskazanie również do poradni specjalistycznych.
Ze względu na znaczny wzrost stanów przed cukrzycowych u dzieci, dodatkowo w ramach jednego badania wykonujemy również pomiar glukozy.

Bezpłatnie, w ramach NFZ

Bilans sześciolatka w naszej przychodni realizowany jest bezpłatnie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Przychodnia Rodzinna na Hożej

Dbamy o zdrowie najmłodszych od pierwszych lat życia.
Umów dziecko na bilans – to szansa na wczesne wykrycie chorób i lepszą przyszłość całej rodziny.

tel. 87 643 51 27
www.przychodniarodzinna.info

> **Rozpoznanie choroby u dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.**

Przychodnia Rodzinna Sp. z o.o.

Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

Ministerstwo Zdrowia

REKLAMA

„Goła Zośka” to nie tylko tragiczna legenda, ale też opowieść o miłości

ROZMOWA Z KUBĄ KARPIŃSKIM, AKTOREM WCIELAJĄCYM SIĘ W ROLĘ JÓZEFA KALINOWSKIEGO, BOHATERA KRÓTKOMETRAŻOWEGO FILMU FABULARNEGO „GOŁA ZOŚKA” AUTORSTWA KRZYSZTOFA PRZEKOPA. PREMIERA FILMU ODBĘDZIE SIĘ 21 LISTOPADA TEGO ROKU.

„Goła Zośka” to jedna z najbardziej znanych augustowskich legend, choć nie wszyscy znają jej historię. Czy trudno było zmierzyć się z tak ponurą legendą i przedstawić ją w filmie?

-Na pewno nie było to łatwe, przede wszystkim ze względu na tragiczny charakter tej historii. Legenda opowiada o brutalnym gwałcie na niewinnej, młodej dziewczynie. To bardzo przykre wydarzenie. Paradoksalnie dzisiaj miejsce związane z tą legendą kojarzy się przede wszystkim z plażą, wypoczynkiem, wakacjami, słońcem i szczęściem. Myślę, że każda legenda zawiera w sobie trochę prawdy i trochę fikcji. Można ją interpretować na różne sposoby. Nie odchodzimy od tradycyjnej, ponurej historii Gołej Zośki, ale staramy się pokazać również jej bardziej romantyczną stronę.

Dlaczego warto obejrzeć ten film?

-Przede wszystkim warto obejrzeć ten film ze względu na jego regionalny charakter. Augustów, Podlasie i Suwalszczyzna to niezwykle piękne rejony. Uważam, że powinniśmy pielęgnować naszą lokalną kulturę, historię i tradycje. Chciałbym jednak zwrócić uwagę także na wątek miłosny, który ma znacznie głębszy wymiar niż tylko romantyczne uczucie. Sam dostrzegłem to dopiero podczas pracy nad postacią, a właściwie już po zakończeniu zdjęć. Józef Kalinowski był człowiekiem bardzo zadaniowym. Miłość odgrywała ważną rolę w jego życiu, ale największe spełnienie przynosiła mu walka, ponieważ był polskim żołnierzem służącym u Napoleona. Piękne jest to, że Zosia nie próbuje zmuszać Józefa do wyboru między miłością do niej a jego życiowym powołaniem. Myślę, że to bardzo wartościowe przesłanie, szczególnie w dzisiejszych czasach.

Jak wspominasz pracę na planie filmowym?

-Moje doświadczenie aktorskie wywodzi się przede wszystkim z teatru. Byłem związany z Augustowskim Teatrem Res Humanae. Film był więc dla mnie zupełnie nową przygodą. Zdjęcia rozpoczęliśmy na przełomie lipca i sierpnia. Byłem już wtedy po maturze, skończyłem szkołę i tym samym zakończyłem swoją przygodę z teatrem. Pamiętam, że zaczynało mi brakować kontaktu z kulturą i aktorstwem. Kiedy otrzymałem propozycję udziału w filmie, pomyślałem, że to doskonała okazja, aby spróbować czegoś nowego. Nigdy wcześniej nie miałem doświadczenia z filmem, ale postanowiłem podjąć to wyzwanie.

Było to duże wyzwanie?

-W filmie widzowie zobaczą bardzo bliskie ujęcia naszych twarzy. Każdy gest, najmniejszy ruch, drgnięcie ust czy powieki są doskonale widoczne. W teatrze wygląda to zupełnie inaczej. Musiałem więc nauczyć się większej kontroli nad mimiką i sposobem wyrażania emocji. To było dla mnie spore utrudnienie, ale mam nadzieję, że poradziłem sobie z tym jak najlepiej.

Rozm. Beata Perzanowska



Dzisiaj miejsce związane z tą legendą kojarzy się przede wszystkim z plażą, wypoczynkiem, wakacjami, słońcem i szczęściem.



„Goła Zośka” Miłość i piękno Augustowszczyzny

ROZMOWA Z ZUZANNĄ WASILCZYK, ODTWÓRCZYNIĄ GŁÓWNEJ ROLI W FILMIE „GOŁA ZOŚKA”. PREMIERA TEGO KRÓTKOMETRAŻOWEGO FILMU FABULARNEGO ODBĘDZIE SIĘ 21 LISTOPADA.

Wcielasz się w tytułową Gołą Zośkę. Jak pracowało Ci się na planie?

-Na planie pracowało mi się świetnie. Wszyscy byli bardzo zaangażowani i starali się tak organizować swoje codzienne obowiązki, aby uczestniczyć w zdjęciach. Nikt nie podchodził do tego lekceważąco. Miałam też dużą swobodę i możliwość decydowania o tym, w jakich scenach chcę uczestniczyć. Zawsze mogłam powiedzieć, jeśli czegoś nie chciałam nagrywać. Wszyscy troszczyli się o moje dobre samopoczucie.

Legenda o Gołej Zośce jest dobrze znana, choć nie wszyscy znają jej historię. Czy zmierzenie się z tak popularną opowieścią było dużym wyzwaniem?

-Na pewno pojawią się głosy niezadowolenia, że nie odwzorowaliśmy znanej legendy w stu procentach, zgodnie z jej tradycyjną wersją. Moim zdaniem ten film jest jednak doskonałą okazją do popularyzacji tej historii.

Co Twoim zdaniem może w filmie najbardziej urzec widzów?

-Przede wszystkim można na nowo odkryć piękno naszych okolic. Wszystkie sceny nagrywaliśmy na Augustowszczyźnie. W filmie pojawiają się malownicze ujęcia jezior, lasów i pól. To miejsca, które na co dzień mijamy, często nie dostrzegając ich niezwykłego uroku. Moim zdaniem wątek miłosny gra tutaj główne skrzypce. Myślę, że dzięki temu film będzie się bardzo przyjemnie oglądać.

Czy praca na planie była trudna?

-To wspaniała przygoda i oderwanie od codziennego życia. Praca nad filmem tchnęła we mnie nowe życie i dała mi dużo inspiracji do dalszego działania i tworzenia czegoś nowego. Niektóre rzeczy trzeba było dobrze przemyśleć, czasami pojawiał się też stres. Ostatecznie jednak oceniam tę przygodę bardzo pozytywnie. Pogoda była pewną przeszkodą. Zdarzało się, że musieliśmy zmieniać terminy zdjęć.

Jak zachęciłabyś do obejrzenia „Gołej Zośki”?

-Przede wszystkim zachęcam do poznania tej legendy, a także do spojrzenia na nasze okolice z zupełnie innej perspektywy. Warto zobaczyć, jak piękne są miejsca, w których żyjemy i odkryć je na nowo.

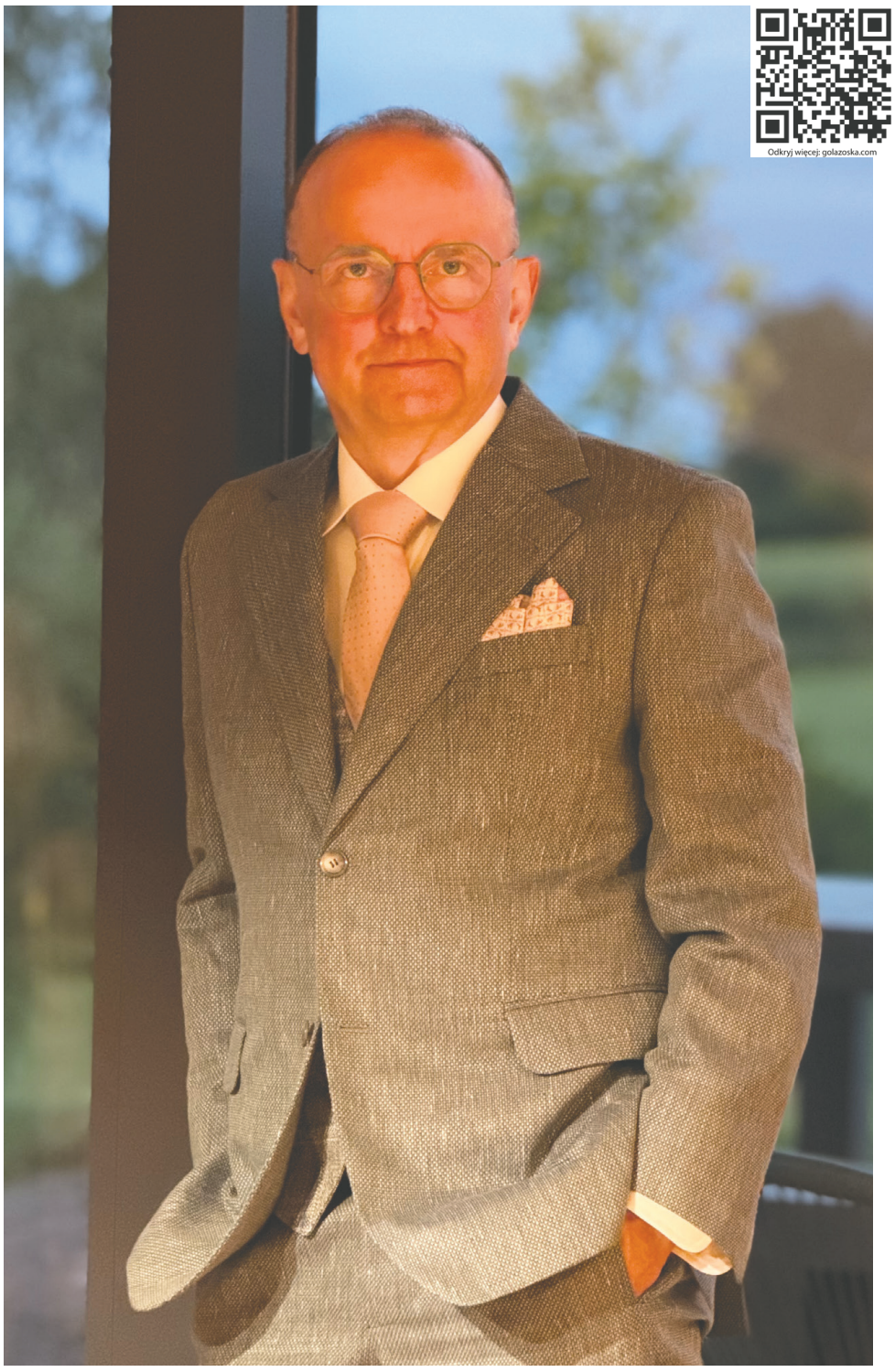
Beata Perzanowska



Pogoda była pewną przeszkodą. Zdarzało się, że musieliśmy zmieniać terminy zdjęć.

Historia, która czekała dwieście lat

ROZMOWA Z TWÓRCĄ FILMU „GOŁA ZOŚKA” KRZYSZTOFEM PRZEKOPEM



Krzysztof Przekop jest scenarzystą, reżyserem, autorem zdjęć oraz producentem filmu

Zdjęcia za Państwem. Jak wspomina Pan ten czas?
Z ogromnym sentymentem. Kręciliśmy w Puszczy Augustowskiej, nad jeziorami, o świcie, w nocy. Ekipa była młoda, głodna pracy i bardzo zaangażowana. Niektórzy po raz pierwszy stanęli przed kamerą, ale byli też aktorzy doświadczeni w filmie.

Na planie pracował Pan głównie z młodymi ludźmi.
I to był prawdziwy dar. Młodzi aktorzy nie mają jeszcze odruchu „grania pod kamerę”. Słuchają, ufają, są ciekawi. Dużo rozmawialiśmy, zanim cokolwiek zostało nagrane. Chciałem, żeby weszli w opowieść, że czuli się bezpiecznie i wiedzieli, że każdy z nich współtworzy ten film, a nie tylko wykonuje polecenia. Czasem to oni podpowiadali mi rozwiązania, na które sam bym nie wpadł. Były też sceny, które po opowiedzeniu aktorom historii nagrały się jakby same.

Co decydowało o dobrej atmosferze?
Szacunek i cierpliwość. Przy trudniejszych scenach ustalaliśmy wszystko wcześniej, krok po kroku, i każdy mógł w każdej chwili powiedzieć „stop”. Takie podejście uwalnia. Kiedy aktor wie, że ma oparcie, że to on ustala granice, odważa się na więcej. Śmiechu też było mnóstwo, a czasami padaliśmy na nosy ze zmęczenia.

Jak układała się współpraca z odtwórczynią głównej roli?
Wyjątkowo. Zuzanna Wasilczyk to młoda aktorka z doświadczeniem z Augustowskiego Teatru Tańca. Wniosła do swojej postaci prawdę, której nie da się nauczyć. Była skupiona, odważna i jednocześnie pełna życia. Po ciężkich dniach zdjęciowych to ona potrafiła rozładować napięcie jednym żartem. Za to jestem jej wdzięczny. Znakomicie poradził sobie Kuba Karpiński, który debiutował przed kamerą. Rewelacyjny był Grzegorz Stankiewicz. Wniósł na plan doświadczenie. Jego rola, podobnie jak rola Adama Gusiatina, to mistrzostwo świata. W filmie zobaczymy jeszcze jedną debiutantkę, Anettę Kotfis, w małej ale bardzo miłej roli.

Czy są sceny, na które czekał Pan ze szczególną ekscytacją?
Kilka. Nie zdradzę które, ale mogę powiedzieć, że jedna z nich wymagała od nas wszystkich wyjątkowej uważności, kilku przymiarek. Inna powstała o świcie nad wodą i do dziś mam przed oczami to światło. Są też ujęcia, które mieliśmy w głowach od miesięcy, a potem natura dopisała do nich coś, czego nie dało się zaplanować. Takie chwile zostają w pamięci na zawsze.

A sama puszcza? Pomagała, czy przeszkadzała?
Jedno i drugie, jak to natura. Nauczyła nas pokory i czekania. Ale to właśnie ona jest drugim bohaterem tego filmu.

Czy może Pan uchylić rąbka tajemnicy dotyczącej fabuły?
Tylko tyle, że to opowieść o młodej dziewczynie, o miłości, o wierze i o tym, co zostaje, kiedy wszystko wokół się rozpada. Reszta musi zaczekać na premierę. Chcę, żeby widz wszedł do tego świata bez przewodnika i sam wyczuł, dokąd go prowadzimy.



Film sięga do wydarzeń sprzed dwustu lat. Dlaczego?
Bo ta historia nie jest zamknięta. To, co wydarzyło się w 1812 roku, ma swoje konsekwencje do dziś. Przez długi czas funkcjonowały inne wersje tej historii, nie takie zresztą stare, liczące zaledwie kilkadziesiąt lub kilkanaście lat. Chciałem pokazać tę prawdziwą, bez upiększeń, ale z czułością dla ludzi, którzy ją przeżyli. Zośka nie jest dla mnie postacią z legendy. Jest kimś bliskim i miłym sercu.

Jak myśli Pan, co widz zabierze z seansu?
Mam nadzieję, że niepokój, ale też ciepło, okrucieństwo wojny zwyciężone przez miłość.

Kiedy i gdzie będzie można go zobaczyć?
Premiera odbędzie się 21 listopada w APK. Szczegółów szukajcie na Facebooku i na stronie golazoska.com. Serdecznie zapraszam, przyjdźcie z rodziną, z przyjaciółmi, z młodzieżą. Po seansie chętnie porozmawiam z każdym, kto będzie miał ochotę. Mała uwaga, film jest przeznaczony dla widzów od 16 roku życia. Zawiera sceny przemocy.

Na koniec jedno zdanie do tych, którzy się wahają.
Przyjdźcie zobaczyć, jak naprawdę było. Warto poznać prawdziwą wersję historii o Gołej Zośce.

Beata Perzanowska

Ambasador Zjednoczonych Emiratów Arabskich z wizytą w Augustowie



Ambasador Zjednoczonych Emiratów Arabskich odwiedził w środę, 7 października, Augustów. Zwiedził stocznię jachtową Balt Yacht, spacerował nad jeziorem Necko i popłynął w rejs po augustowskich jeziorach.

Mohamed Ahmed Salem Farea AlHarbi, ambasador Zjednoczonych Emiratów Arabskich w Polsce, odwiedził Augustów na zaproszenie władz województwa podlaskiego. Wcześniej spotkał się z przedstawicielami zarządu województwa podlaskiego w Białymstoku. Wizyta była pierwszą odsłoną inicjatywy Wiesławy Burnos z Zarządu Województwa Podlaskiego, której celem jest zaprezentowanie przedstawicielom krajów arabskich walorów turystycznych regionu, a także potencjału podlaskich przedsiębiorstw, nauki i medycyny.

Pierwsze z planowanych spotkań odbyło się właśnie w Augustowie. Ambasador rozpoczął wizytę od odwiedzenia augustowskiej stoczni jachtowej Balt Yacht.

–Chcemy pokazać, że na Podlasiu można łączyć naturę z medycyną, nauką i zdrową żywnością. Mówimy przecież o jednym z najbardziej zielonych i najmniej przekształconych regionów Polski –mówi Wiesława Burnos z Zarządu Województwa Podlaskiego. –Chcemy również prezentować nasz przemysł i przedsiębiorstwa, a także potencjał naszych uczelni: Politechniki Białostockiej, Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku i Uniwersytetu w Białymstoku.

Wiesława Burnos podkreśla, że inicjatywa ma również pomóc w promocji turystycznej województwa podlaskiego w krajach arabskich.

–Oczywiście bardzo ważne są również natura i turystyka. Jeżeli turyści z krajów arabskich przyjeżdżają do Zakopanego czy wybierają inne europejskie kierunki, to chcemy im pokazać, że Podlaskie może być dla nich zupełnie inną i bardzo atrakcyjną alternatywą. To jest dopiero nasze pierwsze spotkanie, więc zobaczymy, jak ten projekt będzie się rozwijał. Chciałabym, żeby w przyszłości każdy zainteresowany przedsiębiorca z naszego regionu mógł coś zaoferować i zaprezentować. Mlekovita czy Mlekpol mogłyby na przykład pokazać swoje wyroby, które potencjalnie mogłyby trafić na tamtejsze rynki. Już teraz żałuję, że podczas jednej wizyty nie jesteśmy w stanie pokazać wszystkiego. Będę myślała o tym, jak rozszerzyć tę inicjatywę. Dla nas będzie to również okazja, żeby lepiej poznać specyfikę tych państw i ich kulturę. W przyszłości mogą to być dla nas bezpieczni i wypłacalni partnerzy gospodarczy –zaznacza.

Wiesława Burnos dodaje, że województwo podlaskie ma wiele atutów, które mogą zainteresować gości z krajów arabskich.

–Możemy pokazać naszą kuchnię i lokalne produkty, ale mamy również Bohoniki i Kruszyniany. Wielokulturowość jest ogromnym atutem województwa podlaskiego i daje nam bardzo dobry punkt wyjścia do budowania takich relacji – podkreśla.

Ambasador Mohamed Ahmed Salem Farea AlHarbi bardzo dobrze ocenił pomysł organizowania takich spotkań.

–Nasza wizyta w województwie podlaskim nie była przypadkowa. Wiedzieliśmy, że ten region ma ogromny potencjał, dlatego chcieliśmy przyjechać i przekonać się o tym na własne oczy. Muszę jednak przyznać, że nie spodziewałem się, iż znajdę tutaj tak profesjonalną i zaawansowaną technologicznie fabrykę jachtów, położoną w otoczeniu pól i pięknej przyrody. To pokazuje, jak doskonale można łączyć naturę z nowoczesną przedsiębiorczością – mówi Mohamed Ahmed Salem Farea AlHarbi. – Wiedziałem wcześniej, że województwo podlaskie nazywane jest „zielonymi płucami Polski". Dzisiaj, po tym, co zobaczyłem, a także po prezentacji przygotowanej przez Urząd Marszałkowski, przekonałem się, że jest to również prawdziwa kraina mlekiem i miodem płynąca. Myślę, że ta wizyta może być początkiem dalszej współpracy. Drzwi zostały otwarte i teraz powinniśmy wykorzystać tę szansę, aby realizować kolejne wspólne przedsięwzięcia.

Inicjatywa może również pomóc lokalnym przedsiębiorstwom w nawiązywaniu kontaktów biznesowych i otwieraniu się na nowe rynki.

–To bardzo dobry pomysł, żeby organizować takie spotkania i nawiązywać kontakty z przedstawicielami innych kultur i odległych rynków. To dopiero początek, więc zobaczymy, jakie będą efekty. Najważniejsze, że kontakty zostały nawiązane – podkreśla Benedykt Kozłowski, właściciel Balt Yachtu. –Dobrze, że samorząd województwa podejmuje takie inicjatywy i pokazuje potencjał naszego regionu przedstawicielom tak odległych krajów.

Ambasador Zjednoczonych Emiratów Arabskich nie tylko zwiedził stocznię jachtową Balt Yacht. Spacerował również nad jeziorem Necko, gdzie augustowianin Andrzej Zarzecki, przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, opowiedział mu o Augustowie i jego walorach uzdrowiskowych oraz o historii Kanału Augustowskiego. Gość miał także okazję zobaczyć miasto od strony wody podczas rejsu po augustowskich jeziorach. Wycieczka po Kanale Augustowskim i śluzowanie zrobiły na ambasadorze Zjednoczonych Emiratów Arabskich ogromne wrażenie.

Jednym z lokalnych produktów, które mają promować województwo podlaskie podczas spotkań z przedstawicielami krajów arabskich, jest sękacz. Ambasador Mohamed Ahmed Salem Farea AlHarbi miał okazję spróbować tego regionalnego przysmaku, a także otrzymał go w prezencie.

Beata Perzanowska

Prawie 6 tysięcy czeków rozdano w niespełna 18 minut

Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się druga tura Podlaskiego Czeku Turystycznego, która odbyła się 1 października 2026 roku. W ciągu zaledwie 17 minut i 14 sekund wygenerowano 5.878 czeków o wartości 300 zł każdy. Najszybciej wyczerpała się pula przeznaczona dla turystów.



Druga tura Podlaskiego Czeku Turystycznego rozpoczęła się 1 października o godzinie 11:05. Zainteresowanie programem było bardzo duże. W szczytowym momencie na stronie internetowej znajdowało się jednocześnie ponad 10 tysięcy aktywnych użytkowników. W ramach październikowego naboru wygenerowano łącznie 5.878 czeków turystycznych. Najwięcej, bo 2.626, przypadło seniorom. Osoby posiadające Kartę Dużej Rodziny wygenerowały 1.626 czeków, a pozostali turyści również 1.626. Najszybciej wyczerpała się pula przeznaczona dla turystów. Wszystkie dostępne w tej kategorii czeki rozdysponowano już po zaledwie minucie i 49 sekundach od uruchomienia naboru.

Seniorzy wykorzystali swoją pulę w ciągu 11 minut i 36 sekund. Najdłużej dostępne były czeki dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Ostatni z nich wygenerowano po 17 minutach i 14 sekundach od rozpoczęcia rejestracji.

Największe zainteresowanie programem odnotowano wśród mieszkańców województw mazowieckiego, podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, śląskiego, warmińsko-mazurskiego i pomorskiego.

Każdy czek ma wartość 300 zł i można go przeznaczyć na dofinansowanie pobytu w obiektach noclegowych uczestniczących w programie. Warunkiem skorzystania z dofinansowania jest rezerwacja co najmniej dwóch kolejnych noclegów.

Czeki wygenerowane podczas październikowej tury można było realizować od 2 do 31 października 2026 roku.

Łączna nominalna wartość czeków wygenerowanych w drugiej turze wyniosła 1 763 400 zł. Nie oznacza to jednak, że cała ta kwota została już wykorzystana. Ostateczna wartość dofinansowania będzie zależała od liczby faktycznie zrealizowanych pobytów.

Kolejna, trzecia tura Podlaskiego Czeku Turystycznego zaplanowana jest na 2 listopada 2026 roku. Wygenerowane wówczas czeki będzie można wykorzystać od 3 do 30 listopada. Zdobyć je można na stronie www.podlaskiczekturystyczny.pl.

Program jest pomysłem Województwa Podlaskiego na poprawienie sytuacji branży turystycznej i ostatnio przerodził się w Podlaski Czek Turystyczny.

Beata Perzanowska

W Augustowie debatowano nad rozwojem województwa



Jak powinno rozwijać się województwo podlaskie w najbliższych latach? Jakie wyzwania stoją przed regionem i na jakie dziedziny należy postawić? Odpowiedzi na te pytania poszukują samorządowcy, naukowcy, przedsiębiorcy i przedstawiciele organizacji społecznych. W piątek, 9 października, w Augustowie odbyło się spotkanie poświęcone aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego.

Strategia ma uwzględniać zarówno aktualne potrzeby mieszkańców, jak i zmieniającą się sytuację gospodarczą, społeczną oraz geopolityczną. Jej przygotowanie poprzedza cykl spotkań z przedstawicielami różnych środowisk.

Jak podkreśla Bogdan Dyjuk, członek Zarządu Województwa Podlaskiego, celem spotkań jest nie tylko zaprezentowanie wstępnych założeń strategii, ale przede wszystkim poznanie opinii i oczekiwań mieszkańców.

–Spotykamy się w Augustowie, aby rozmawiać o przyszłych założeniach i celach aktualizowanej Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego. Chcemy przedstawić proponowane cele i kierunki rozwoju regionu, przygotowane przez zespół ekspertów pod kierownictwem profesora Roberta Ciborowskiego na podstawie przeprowadzonej diagnozy społeczno-gospodarczej –mówi Bogdan Dyjuk. –Zależy nam przede wszystkim na tym, aby sprawdzić, czy zaproponowane kierunki są zgodne z oczekiwaniami mieszkańców i lokalnych środowisk. Jesteśmy również otwarci na nowe, być może jeszcze lepsze propozycje ze strony samorządowców, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych i mieszkańców.

Naukowcy analizują szanse i zagrożenia

W przygotowanie aktualizacji strategii zaangażowano zespół naukowców z podlaskich uczelni. Eksperci przeprowadzili diagnozę sytuacji społeczno-gospodarczej województwa.

–Na jej podstawie staramy się określić przyszłe kierunki rozwoju regionu. Musimy uwzględniać nie tylko to, co dzieje się w samym województwie podlaskim, ale również zmiany zachodzące w Polsce i na świecie. Pojawiają się nowe zagrożenia i wyzwania, które z pewnością będą wpływały na rozwój naszego regionu w kolejnych latach. Chcemy wysłuchać opinii przedstawicieli różnych środowisk, aby przygotowywany dokument jak najlepiej odpowiadał na rzeczywiste wyzwania –dodaje prof. Robert Ciborowski z Uniwersytetu w Białymstoku.

Prof. Joanna Ejdys z Politechniki Białostockiej, członkini zespołu ekspertów, zaznacza, że szeroka dyskusja już na początkowym etapie prac pozwoli lepiej rozpoznać potrzeby poszczególnych części województwa.

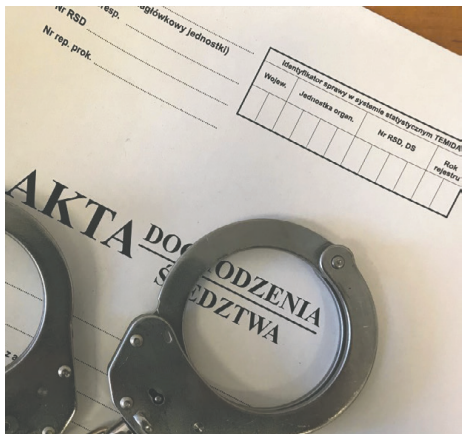
–Zależy nam na tym, aby już na tak wczesnym etapie aktualizacji strategii zaangażować jak największą liczbę przedstawicieli otoczenia społeczno-gospodarczego. Chcemy poznać różne punkty widzenia, opinie i propozycje dotyczące przyszłości naszego województwa. Bardzo cieszymy się z możliwości bezpośredniego spotkania i rozmowy z przedstawicielami lokalnych środowisk –mówi prof. Joanna Ejdys.

Otwarte konsultacje społeczne w przyszłym roku

–W przygotowanie tego dokumentu chcemy zaangażować jak najszersze grono osób i instytucji. Zapraszamy do współpracy wszystkie środowiska współpracujące z Urzędem Marszałkowskim, ale również samorządy, organizacje, przedsiębiorców i mieszkańców, którzy chcieliby przedstawić swoje uwagi i propozycje –informuje Karolina Perkowska, przedstawicielka Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego. –Diagnoza sytuacji województwa została opublikowana na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego. Można się z nią zapoznać i przesłać swoje uwagi oraz propozycje w formie pisemnej. Obecne spotkania są wstępem do dalszej dyskusji.

W 2027 roku rozpoczną się formalne, otwarte konsultacje społeczne, w których będą mogli uczestniczyć wszyscy mieszkańcy województwa podlaskiego.

Beata Perzanowska



Augustowscy policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o wtargnięcie do mieszkania krewnej i grożenie jej rodzinie.

Do augustowskiej komendy zgłosiła się kobieta wraz z synem. Z przekazanych przez nich informacji wynikało, że ich kuzyn wtargnął do mieszkania i mimo wielokrotnych próśb nie chciał go opuścić. Mężczyzna zachowywał się agresywnie i kierował pod ich adresem groźby pobicia oraz pozbawienia życia. Dodatkowo rzucił telefonami komórkowymi należącymi do kobiety i jej partnera, przez co urządzenia zostały uszkodzone. Choć ostatecznie opuścił mieszkanie, pokrzywdzona zdecydowała się zawiadomić policję. Poza tym mężczyzna kierował groźby również wobec drugiego syna kobiety, wykorzystując do tego komunikator internetowy. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał trzy zarzuty. Prokuratura Rejonowa w Augustowie zastosowała wobec mężczyzny środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego, zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi, zakazu zbliżania się do nich oraz zakazu opuszczania kraju. O dalszym losie podejrzanego zdecyduje sąd. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

> *Prokuratura Rejonowa w Augustowie zastosowała wobec mężczyzny środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego, zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi, zakazu zbliżania się do nich oraz zakazu opuszczania kraju.*

B. Perzanowska
Źródło: Policja Augustów

Rynek Zygmunta Augusta praktycznie zamarł

ZA MAŁO WYDARZEŃ, NIEWYSTARCZAJĄCE ILUMINACJE ŚWIĄTECZNE, PŁATNE PARKINGI, PUSTOSZEJĄCE LOKALE I ZANIEDBANA INFRASTRUKTURA. ELŻBIETA KAMIŃSKA, ZNANA AUGUSTOWSKA PRZEDSIĘBIORCZYNI TURYSTYCZNA, UWAŻA, ŻE RYNEK ZYGMUNTA AUGUSTA NIE WYKORZYSTUJE SWOJEGO POTENCJAŁU I PRZESTAJE BYĆ WIZYTÓWKĄ MIASTA.



Zdaniem Elżbiety Kamińskiej problemy augustowskiego rynku narastają od lat. Przedsiębiorczyni zwraca uwagę przede wszystkim na niewielką liczbę wydarzeń, ograniczenia w ruchu samochodowym, płatne parkingi oraz niewystarczające zagospodarowanie przestrzeni publicznej.
–Dziesięć lat temu rynek tętnił życiem. Dzisiaj praktycznie zamarł. Kiedyś organizowano tutaj różnego rodzaju wydarzenia. Dwie większe imprezy w sezonie letnim to zdecydowanie za mało. Pozostałych wydarzeń, takich jak wycieczki rowerowe czy akcje poboru krwi, nie można traktować jako realnego ożywienia rynku –podkreśla Elżbieta Kamińska.
Przedsiębiorczyni krytykuje również sposób organizacji ruchu i sezonowe zamykanie Stumetrówki.
–Ustawia się kwietniki, zamyka drogę i dla turysty jest to sygnał, że dalej nie ma po co iść. Tymczasem przedsiębiorcy nie mogą nawet postawić parasola przed lokalem, podczas gdy samochody mogą poruszać się dookoła rynku – zauważa.

Płatne parkingi i świąteczne iluminacje

Kolejnym problemem są, zdaniem przedsiębiorczyni, płatne parkingi wokół rynku, które utrudniają klientom korzystanie z usług lokalnych firm.
–Moi klienci nie mogą nawet na chwilę zatrzymać samochodu. Jeżeli nie wykupią od razu biletu parkingowego, dostają opłatę w wysokości 50 złotych. Tracą na tym zarówno klienci, jak i przedsiębiorcy. W Suwałkach zlikwidowano takie parkingi i nie ma z tego powodu problemu. Dlaczego więc nie można spróbować podobnego rozwiązania w Augustowie? –pyta.
Elżbieta Kamińska uważa także, że świąteczne dekoracje powinny obejmować cały rynek, a nie tylko jego wybraną część. Deklarowała nawet gotowość sfinansowania dodatkowych elementów oświetlenia.
–Wszyscy płacimy takie same podatki, więc oczekiwałabym, że całe centrum będzie jednakowo zadbane. Chciałam sama kupić iluminacje, ale usłyszałam od zastępcy burmistrza, że zaburzyłoby to przygotowaną koncepcję. Nie chodzi o wydawanie ogromnych pieniędzy, lecz o sprawiedliwe zagospodarowanie całego rynku – wyjaśnia.

Drzewa, taksówki i zaniedbane budynki

Przedsiębiorczyni kwestionuje również zasadność utrzymywania postoju taksówek w obecnym miejscu. Jej zdaniem samochody zajmują przestrzeń, którą można byłoby lepiej wykorzystać.
Zwraca też uwagę na stan drzewostanu, szczególnie po letnich wichurach, podczas których złamały się dwa drzewa. Postuluje przeprowadzenie profesjonalnej ekspertyzy dendrologicznej.
–Nie możemy liczyć wyłącznie na szczęście. Są tam kolejne drzewa, które wyglądają niepokojąco. Taka ekspertyza byłaby również zabezpieczeniem dla urzędu –zaznacza. –Jestem bardzo rozczarowana obecnym stanem rynku. W oknach są szare papiery, niewiele się tutaj dzieje, a miejsce, które powinno być wizytówką Augustowa, wygląda bardzo źle. Miał być nowy dworzec autobusowy, były różne plany, ale nic z tego nie wyszło.

Co na to władze Augustowa?

Wszystkie uwagi przedsiębiorczyni trafiły na piśmie do augustowskiego magistratu. W odpowiedzi burmistrz, odnosząc się do stanu drzewostanu, poinformował, że po sierpniowych wichurach przeprowadzono kontrolę drzew i wystąpiono do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o zgodę na usunięcie jednego z nich. W odpowiedzi nie odniesiono się jednak do postulatu wykonania kompleksowej ekspertyzy dendrologicznej. W kwestii świątecznych iluminacji burmistrz wskazał, że montaż prywatnych dekoracji w przestrzeni publicznej wymaga uwzględnienia przepisów dotyczących bezpieczeństwa, własności i organizacji przestrzeni. Wyjaśnił także, że lokalizacja postoju taksówek wynika z sąsiedztwa dworca PKS. Sam dworzec znajduje się w użytkowaniu wieczystym, dlatego miasto nie ma wpływu na jego stan techniczny. Poinformował jednocześnie o pracach projektowych nad nowym dworcem, nie wskazując jednak jego przyszłej lokalizacji ani etapu prac. Z odpowiedzi magistratu wynika również, że budynek dawnego Atolu jest przeznaczony do rozbiórki, a w tej sprawie wystąpiono już do konserwatora zabytków.

Czy augustowski rynek odzyska dawną świetność?

Elżbieta Kamińska nie kryje rozczarowania stanowiskiem władz miasta. Jej zdaniem odpowiedź nie przynosi konkretnych rozwiązań zgłaszanych problemów.
–Mam wrażenie, że z tej odpowiedzi nic nie wynika, a ja wychodzę na osobę, która zwyczajnie się czepia –przyznaje.
Podobne uwagi dotyczące niewykorzystanego potencjału rynku zgłaszali naszej redakcji również inni mieszkańcy Augustowa. W ich ocenie centrum miasta, które niegdyś przyciągało mieszkańców i turystów, szczególnie wieczorami, coraz częściej świeci pustkami.
Pozostaje pytanie, czy władze Augustowa podejmą kolejne działania, które pozwolą przywrócić Rynkowi Zygmunta Augusta dawną atrakcyjność i ożywić tę część miasta. Szkoda budynku ATOL-u, bo ten obiekt można by inaczej wykorzystać w przestrzeni publicznej. Pomysłów od opozycyjnych radnych na wykorzystanie potencjału tego budynku było wiele. Nigdy nie zostały wzięte pod uwagę przez władze miejskie.

Beata Perzanowska

Mieszkańcy ulicy Żytniej od lat czekają na remont drogi



Dziury, wyrwy, kałuże po deszczu i tumany kurzu w suche dni. Tak wygląda codzienność mieszkańców ulicy Żytniej w Augustowie. Choć od lat zabiegają o poprawę stanu nawierzchni, problem wciąż pozostaje nierozwiązany. Ulicą administrują władze miasta Augustowa, od których mieszkańcy oczekują podjęcia konkretnych działań. Mają dość doraźnych napraw i domagają się trwałego rozwiązania problemu.

Ulica Żytnia jest odcinkiem łączącym ulicę Wilczą z ulicą Polną. To bardzo krótka uliczka, ale korzystają z niej nie tylko jej mieszkańcy, lecz także mieszkańcy okolicznych ulic.

-Od wielu lat stan nawierzchni części naszej ulicy jest bardzo zły. Droga nie posiada trwałej nawierzchni ani odpowiedniego odwodnienia. Szczególnie po opadach deszczu pojawiają się liczne dziury, doły i wyrwy. Woda spływająca ulicą wypłukuje piach i drobne kruszywo, a materiał z nawierzchni jest przemieszczany w kierunku ulicy Polnej. W rezultacie droga bardzo szybko ponownie ulega zniszczeniu. W okresach suchych problemem jest ogromna ilość kurzu unoszącego się spod przejeżdżających samochodów -zwracają uwagę mieszkańcy ulicy Żytniej.

Mieszkańcy informują, że kiedyś na części ulicy wykonano nawierzchnię z destruktu asfaltowego, ale niestety uległa ona już zniszczeniu.

-Powstają ubytki w nawierzchni i konieczne jest uzupełnianie ich żwirem. Niestety są to działania doraźne, wręcz na chwilę, bo wystarczy deszcz i problem powraca -podkreślają mieszkańcy.

Mieszkający przy tej ulicy augustowianie wielokrotnie starali się o poprawę stanu drogi. Ostatnio w 2018 roku.

-Mimo upływu kolejnych lat droga nadal czeka na trwałe rozwiązanie problemu. Tymczasem w najbliższej



okolicy w ostatnich latach modernizowane były kolejne ulice, między innymi Młodości, Kwaśna, Polna, Wilcza, część ulicy Żytniej oraz Łanowa, zmodernizowana w tym roku. Cieszymy się, że infrastruktura w Augustowie się poprawia. Chcielibyśmy jednak, aby również nasza ulica mogła w przyszłości otrzymać trwałą nawierzchnię i odpowiednie odwodnienie -podkreślają.

Mieszkańcy dodają, że wskazywano im przeszkodę w remoncie tej ulicy polegającą na braku zgody części właścicieli sąsiednich działek na sprzedaż nieruchomości potrzebnych do ewentualnego poszerzenia drogi.

-Zastanawiamy się jednak, czy przy modernizacji tak krótkiego odcinka ulicy konieczne byłoby znaczne poszerzanie istniejącej drogi. W Augustowie znajduje się wiele ulic o niewielkiej szerokości, które funkcjonują jako normalne drogi miejskie. Być może również w przypadku ulicy Żytniej możliwe byłoby znalezienie rozwiązania pozwalającego na wykonanie trwałej nawierzchni bez konieczności znacznej ingerencji w sąsiednie nieruchomości. Nie oczekujemy drogi o szczególnym standardzie. Chodzi nam przede wszystkim o zwykłą, bezpieczną i trwałą drogę. Trudno nam zrozumieć, dlaczego przez tak wiele lat nie można znaleźć rozwiązania dla krótkiego odcinka drogi, który jest przecież istniejącą ulicą i służy mieszkańcom -mówią mieszkańcy.

Mieszkający przy ul. Żytniej mają żal, że do tej pory nie rozwiązano ich problemu, a wokół nich realizowane są kolejne inwestycje.

-Nie chcemy oceniać innych inwestycji ani sprzeciwiać się rozwojowi miasta. Chcemy jedynie zwrócić uwagę na dysproporcję między możliwościami realizowania nowych przedsięwzięć a wieloletnim brakiem rozwiązania problemu istniejącej ulicy. Czy naprawdę musimy przez kolejne lata przypominać, że jesteśmy mieszkańcami Augustowa i mamy prawo oczekiwać podstawowej infrastruktury drogowej? Nie chcemy być traktowani jak mieszkańcy gorszej kategorii tylko dlatego, że mieszkamy przy krótkiej i wąskiej ulicy. Nie chcemy kolejnych doraźnych napraw. Chcemy trwałego rozwiązania problemu -podkreślają.

Beata Perzanowska



ZAWODNICZKA AUGUSTOWSKIEGO KLUBU TAEKWONDO PANTHER ACADEMY IZABELA ŚPICZKO Z BRĄZOWYM MEDALEM POLISH OPEN WARSAW CUP 2026

W dniach 26–27 września w hali OSiR Bemowo w Warszawie odbyły się zawody Polish Open Warsaw Cup 2026.

W turnieju tym wystartowało 1.188 zawodników z 50 krajów, a rywalizacja obejmowała między innymi kategorie kadetów, juniorów i seniorów.
Izabela Śpiczko to młoda, ale już bardzo utytułowana augustowska zawodniczka taekwondo olimpijskiego, która potwierdziła swoje umiejętności w tym prestiżowym turnieju i dzięki zwycięstwu w ćwierćfinale awansowała do strefy medalowej.
Izabela Śpiczko, startująca w kategorii juniorek do 68 kg, w ćwierćfinale stanęła naprzeciwko Oliwii Waszkiewicz. Nasza zawodniczka zaprezentowała dobrą dyspozycję i skuteczną walkę, zwyciężając 2:0. Wygrana oznaczała awans do półfinału, a tym samym zapewnienie sobie miejsca na podium. Dobra postawa Izabeli Śpiczko w kluczowym momencie turnieju pozwoliła jej znaleźć się w gronie najlepszych zawodniczek swojej kategorii.
W półfinale przeciwniczką Izabeli Śpiczko była Kateryna Bohatyrova. Pojedynek zakończył się zwycięstwem reprezentantki Ukrainy 2:0.
W klasyfikacji końcowej kategorii juniorek do 68 kg złoto przypadło Katerynie Bohatyrovej, srebro –Korale Uzkuraityte, a brązowe medale otrzymały Izabela Śpiczko i Karolina Kowalska.
Brązowy medal Polish Open Warsaw Cup 2026 jest efektem konsekwentnej pracy i skutecznej postawy Izabeli. Awans do strefy medalowej podczas międzynarodowego turnieju w Warszawie to cenny sukces i doświadczenie, które może być ważnym etapem w dalszej karierze tej zawodniczki.

> Brązowy medal Polish Open Warsaw Cup 2026 jest efektem konsekwentnej pracy i skutecznej postawy Izabeli

Beata Perzanowska



Augustowscy policjanci uroczyście pożegnali w piątek, 2 października, sierżanta Natana Sieronia, który został postrzelony podczas pełnienia służby.

Do tragicznego zdarzenia doszło 24 września w Kraśniku Górnym. Podczas policyjnej interwencji 33-letni mężczyzna podejrzany o kradzieże oddał strzał w kierunku jednego z policjantów z pistoletu samopowtarzalnego Browning HP kalibru 9 mm.
Sierżant Natan Sieroń został ciężko ranny. Mimo wysiłków lekarzy jego życia nie udało się uratować. Policjant zmarł w wieku 29 lat. Służył w Komendzie Powiatowej Policji w Bolesławcu.
W piątek, 2 października, odbyły się uroczystości pogrzebowe sierżanta Natana Sieronia. Tego dnia o godz. 12.00 policjanci w całej Polsce oddali hołd zmarłemu koledze. Jego pamięć uczczono minutą ciszy, a przed jednostkami Policji włączono sygnały świetlne i dźwiękowe radiowozów. Do ogólnopolskiej akcji przyłączyli się policjanci z Augustowa.

Beata Perzanowska

Klub Seniora w Lipsku rozwija skrzydła

Nowe zajęcia, wycieczki i pokój relaksu

Trening pamięci, zajęcia taneczne i teatralne, warsztaty międzypokoleniowe, wycieczki, a nawet specjalny pokój relaksu z fotelami masującymi. To tylko część atrakcji przygotowanych dla seniorów z Lipska. Towarzystwo Przyjaciół Lipska, dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich, rozszerza działalność miejscowego Klubu Seniora. Obecnie z oferty Klubu Seniora korzysta 25 osób.



Projekt realizowany jest od lipca 2026 roku do czerwca 2028 roku. Przedsięwzięcie jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021–2027. Umowę na jego realizację w lipcu tego roku podpisali Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego i Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego.

– Seniorzy stanowią bardzo liczną grupę naszej społeczności, dlatego chcemy stworzyć im jak najlepsze warunki do aktywnego i satysfakcjonującego życia. Zależy nam, aby Klub Seniora był miejscem, do którego przychodzi się z przyjemnością, gdzie można spotkać przyjaciół, nauczyć się czegoś nowego, zadbać o zdrowie i po prostu dobrze się poczuć – informuje Izabela Wróbel, koordynatorka projektu. –„Klub Seniora" w Lipsku jest realizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Lipska, które działa na terenie naszego miasta już od ponad 50 lat. Nie tworzymy klubu od podstaw, ponieważ działa on przy naszym towarzystwie od kilku lat. Dzięki pozyskanym funduszom możemy jednak znacznie rozszerzyć dotychczasową ofertę i zaproponować seniorom wiele nowych, ciekawych form aktywności. Zależy nam przede wszystkim na ich integracji, poprawie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwijaniu zainteresowań oraz przeciwdziałaniu samotności i wykluczeniu społecznemu.

Jednym z nowych działań w „Klubie Seniora" są treningi pamięci, czyli zajęcia wspierające sprawność umysłową seniorów. Organizowane są również warsztaty międzypokoleniowe, podczas których spotykają się osoby starsze z dziećmi i młodzieżą.

–To doskonała okazja do przekazywania lokalnych tradycji, umiejętności i doświadczeń. Wspólnie tworzymy między innymi tradycyjne lalki motanki oraz albumy wspomnieniowe ze zdjęciami. Takie spotkania nie tylko integrują pokolenia, ale również pozwalają zachować nasze dziedzictwo kulturowe i rodzinne historie –podkreśla Izabela Wróbel. – Ważnym elementem projektu są także wyjazdy integracyjno-edukacyjne.

W ubiegłym tygodniu nasi seniorzy uczestniczyli w dwudniowej wycieczce do Rygi. Była to okazja do zwiedzania, poznawania nowych miejsc, ale przede wszystkim do wspólnego spędzenia czasu i integracji. W przyszłym roku planujemy kolejny wyjazd, tym razem do Lublina. Chcemy, aby seniorzy mieli możliwość podróżowania, zdobywania nowych doświadczeń i aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym.

Jedną z ciekawszych propozycji dla seniorów jest hortiterapia, czyli terapia poprzez kontakt z ogrodem i roślinami. Takie zajęcia korzystnie wpływają zarówno na zdrowie fizyczne, jak i psychiczne, wspierają rehabilitację oraz poprawiają samopoczucie.

–Przy naszej siedzibie mamy ogród, który powstał dzięki inicjatywie Towarzystwa Przyjaciół Lipska. Seniorzy sami o niego dbają, pielęgnują rośliny, wykonują nowe nasadzenia i utrzymują teren w należytym stanie. W ramach projektu chcemy nie tylko rozwijać istniejący ogród, ale również stworzyć nową przestrzeń zieloną przy Lipskim Ośrodku Lokalnej Aktywności. Planujemy sadzenie kwiatów, krzewów i drzewek, a także warsztaty tworzenia kompozycji kwiatowych, dekoracji okolicznościowych oraz wykorzystywania kwiatów i ziół w kosmetykach –dodaje koordynatorka projektu.

W ofercie lipskiego „Klubu Seniora" znalazła się również biblioterapia, czyli zajęcia wykorzystujące literaturę do aktywizacji i wspierania emocjonalnego seniorów. Działa również Akademia Zdrowia.

–Będziemy wspólnie czytać, rozmawiać o emocjach i skojarzeniach związanych z tekstami, opowiadać własne historie, a także próbować swoich sił w pisaniu krótkich utworów. Mamy również kącik wymiany książek, z którego mogą korzystać miłośnicy literatury. Chcemy, aby każdy senior znalazł u nas coś dla siebie, niezależnie od zainteresowań i dotychczasowych doświadczeń –podkreśla Izabela Wróbel. –Akademia Zdrowia obejmuje gimnastykę i wspólne spacery, a także zajęcia taneczne. Wszystkie aktywności są dostosowane do wieku, kondycji i indywidualnych możliwości uczestników. Zależy nam, aby seniorzy pozostawali jak najdłużej sprawni, aktywni i samodzielni.

Od przyszłego roku w Klubie Seniora będą się odbywać warsztaty teatralne, które, jak podkreśla Izabela Wróbel, mają zachęcać seniorów do rozwijania talentów artystycznych, kreatywności i swobodnego wyrażania emocji.

–Takie zajęcia pomagają również budować pewność siebie, rozwijają umiejętności komunikacyjne, empatię i współpracę w grupie. Będzie to doskonała okazja do odkrywania nowych pasji, a być może także talentów aktorskich. Uzupełnieniem warsztatów będą wspólne wyjazdy do teatru na spektakle –mówi koordynatorka projektu. –Warto dodać, że w ramach projektu przewidzieliśmy wsparcie specjalistyczne, w tym poradnictwo dotyczące między innymi prawa rodzinnego, opiekuńczego oraz zabezpieczenia społecznego. To działanie będziemy realizować we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Seniorzy będą mogli dowiedzieć się, jakie świadczenia i formy pomocy im przysługują, gdzie mogą się o nie ubiegać oraz z jakiego wsparcia mogą skorzystać oni sami lub ich bliscy. Chcemy, aby osoby starsze miały łatwy dostęp do praktycznych informacji, które mogą ułatwić im codzienne życie.

Spotkania świąteczne i pielęgnowanie lokalnych tradycji

–Nie zabraknie również spotkań integracyjnych związanych ze świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Planujemy warsztaty rękodzielnicze i artystyczne, podczas których seniorzy będą przygotowywać ozdoby świąteczne, piec i dekorować pierniki czy wykonywać tradycyjne pisanki. Oczywiście nie wyobrażamy sobie wielkanocnych warsztatów bez charakterystycznych lipskich pisanek, które są ważnym elementem naszego lokalnego dziedzictwa – dodaje Izabela Wróbel. –W projekcie przewidzieliśmy także organizację wydarzeń lokalnych, takich jak Bal Seniora czy Dzień Seniora. Pierwsze duże wydarzenie odbędzie się już 25 października. Wspólnie z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury chcemy zaprosić wszystkich seniorów do wspólnego świętowania. Zależy nam, aby było to radosne spotkanie, pełne integracji i dobrej atmosfery. Chcemy pokazać, że seniorzy są niezwykle ważną i aktywną częścią naszej lokalnej społeczności.

Pokój relaksu. Nowość w Klubie Seniora

–Prawdziwą wisienką na torcie będzie pokój relaksu, który powstanie w naszej siedzibie przy ulicy Szkolnej 4, w Lipskim Ośrodku Lokalnej Aktywności. Będzie to specjalnie przygotowana przestrzeń do odpoczynku, wyciszenia i regeneracji. Znajdą się tam cztery fotele masujące, łagodne i ciepłe oświetlenie, muzyka relaksacyjna oraz dyfuzor z olejkami eterycznymi. Chcemy stworzyć miejsce, w którym seniorzy będą mogli się odprężyć i odpocząć po zajęciach. Dysponujemy już pracownią kulinarną, manualną oraz salą do ćwiczeń połączoną z siłownią. Teraz wygospodarowujemy kolejne pomieszczenie właśnie na potrzeby relaksu –mówi koordynatorka projektu.



Beata Perzanowska

WYJĄTKOWE PLONY I JESIENNE DEKORACJE

W Centrum Kultury i Bibliotece Gminy Augustów w Żarnowie 27 września odbyło się „Święto Jesieni". Jednym z punktów wydarzenia był konkurs na plony wyróżniające się nietypowym kształtem lub imponującymi rozmiarami.
W konkursie wzięło udział 14 uczestników, którzy zaprezentowali wyjątkowe okazy ze swoich ogrodów i gospodarstw. Wśród największych plonów znalazły się m.in. dynie, buraki, ziemniaki, cebule, selery, kapusty, ogórki, pietruszki i rzodkiewki.
Nie zabrakło również warzyw i owoców o nietypowych kształtach. Uczestnicy przynieśli marchewki, ziemniaki, pietruszki, arbuzy i jabłka. Można było także podziwiać dynie ozdobne oraz przygotowane przez uczestników jesienne dekoracje.
Wszystkie zaprezentowane plony wzbudziły zainteresowanie i zasługiwały na wyróżnienie. Każdy uczestnik konkursu otrzymał więc upominek oraz podziękowanie za udział. Organizatorem konkursu było Centrum Kultury i Biblioteka Gminy Augustów w Żarnowie.

Beata Perzanowska



PODKOMISARZ Z AUGUSTOWA NAJLEPSZYM DYŻURNYM

PODKOMISARZ KAMIL KIREJCZYK Z KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI W AUGUSTOWIE ZWYCIĘŻYŁ W WOJEWÓDZKICH ELIMINACJACH DO OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU SŁUŻBY DYŻURNEJ. O WYNIKU ZDECYDOWAŁY WIEDZA, REFLEKS I UMIEJĘTNOŚĆ DZIAŁANIA POD SILNĄ PRESJĄ CZASU.

Podkomisarz Kamil Kirejczyk z Komendy Powiatowej Policji w Augustowie zdobył pierwsze miejsce w wojewódzkich eliminacjach do Ogólnopolskiego Turnieju Służby Dyżurnej. Tym samym został uznany za najlepszego dyżurnego podlaskiej policji i wywalczył prawo reprezentowania garnizonu w rywalizacji ogólnokrajowej.
To wyróżnienie ma szczególną wagę, ponieważ stanowisko dyżurnego należy do najważniejszych w codziennym funkcjonowaniu jednostki. To właśnie do oficera dyżurnego trafiają informacje o zdarzeniach, zgłoszeniach i interwencjach, a od jego trafnej oceny oraz szybkich decyzji często zależy tempo udzielenia pomocy.
W pierwszym etapie konkursu udział wzięło 126 funkcjonariuszy pełniących służbę na stanowisku kierowania, reprezentujących 14 komend miejskich i powiatowych z całego województwa. Po eliminacjach wyłoniono 14 najlepszych policjantów, którzy awansowali do etapu wojewódzkiego.
Finał rozpoczął się od testu wiedzy policyjnej, składającego się z 60 pytań. Następnie uczestnicy zmierzyli się z zadaniem praktycznym, polegającym na symulacji pełnienia służby dyżurnego. Musieli podejmować właściwe decyzje w dynamicznie rozwijających się sytuacjach, jednocześnie obsługując środki łączności i systemy informatyczne. Wszystko odbywało się pod presją czasu, co dodatkowo podnosiło poziom trudności.
Najlepsi w województwie
Końcowa klasyfikacja została ustalona na podstawie łącznej liczby punktów zdobytych w konkurencjach finałowych. Pierwsze miejsce zajął podkomisarz Kamil Kirejczyk z Augustowa. Drugie miejsce przypadło komisarzowi Markowi Trzeciakowi z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, a trzecie aspirantowi sztabowemu Zbigniewowi Konopce z Komendy Powiatowej Policji w Kolnie.
Zwycięzcom pogratulował I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Białymstoku, inspektor Krzysztof Woźniewski, który podziękował również wszystkim uczestnikom za udział w rywalizacji.
Reprezentant Podlasia pojedzie do Katowic
Dzięki zwycięstwu augustowski policjant będzie reprezentował garnizon podlaski w zawodach ogólnokrajowych. Turniej odbędzie się w dniach 18–20 listopada 2026 roku w Szkole Policji w Katowicach.

Źródło: Policja Augustów



„hejTUjestem" w Żarnowie

Młodzież uczyła się reagować na hejt i przemoc

W środę, 30 września, w Centrum Kultury i Bibliotece Gminy Augustów w Żarnowie odbył się spektakl teatralno-muzyczny „hejTUjestem", połączony z warsztatami partycypacyjnymi Teatru Forum.
„hejTUjestem" to spektakl teatralno-muzyczny połączony z warsztatami prowadzonymi w formule Teatru Forum. Ta forma pracy zakłada aktywny udział publiczności i daje uczestnikom możliwość poszukiwania różnych rozwiązań problemów przedstawionych na scenie. Przedstawienie w reżyserii Idy Magdaleny Popławskiej zostało wybrane do XV Giełdy Projektów Narodowego Centrum Kultury. Młodzi ludzie nie byli wyłącznie obserwatorami przedstawienia. Mogli wejść na scenę, proponować własne rozwiązania oraz sprawdzać w praktyce, jak można zachować się w trudnych sytuacjach.
Podczas spektaklu i warsztatów poruszano problemy, z którymi młodzi ludzie mogą spotkać się w codziennym życiu. Rozmawiano m.in. o hejcie, przemocy, wykluczeniu oraz zachowaniach ryzykownych.
Uczestnicy mogli zastanowić się, w jaki sposób reagować, gdy są świadkami takich sytuacji, jak można je przerwać oraz gdzie szukać innych sposobów rozwiązania konfliktu. Można było sprawdzić to bezpośrednio na scenie.

Beata Perzanowska

Seniorzy z energią i pasją

AUGUSTOWSKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU W CZWARTEK, 1 PAŹDZIERNIKA, UROCZYŚCIE ROZPOCZĄŁ 24. ROK AKADEMICKI. W UROCZYSTOŚCI, KTÓRA ODBYWAŁA SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIASTA W AUGUSTOWIE, UCZESTNICZYLI NIE TYLKO STUDENCI, ALE TAKŻE LICZNIE ZAPROSZENI GOŚCIE.



Inauguracja tegorocznego roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Augustowie rozpoczęła się wspólnym odśpiewaniem polskiego hymnu. Potem głos zabrała Halina Toczyłowska, prezes Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku.

–Objęcie funkcji przewodniczącej Uniwersytetu Trzeciego Wieku jest dla mnie wielkim zaszczytem. Dziękuję za okazane zaufanie. Dołożę wszelkich starań, aby nasz Uniwersytet nadal był miejscem przyjaznym, aktywnym i otwartym. Przed nami kolejny rok wspólnej nauki, spotkań, rozwijania zainteresowań i budowania relacji. Patrząc dziś na państwa, widzę osoby pełne energii, doświadczenia i chęci do działania. Każdego dnia pokazujecie państwo, że wiek nie ogranicza aktywności, ciekawości świata ani realizacji marzeń. W nowym roku akademickim będziemy kontynuować nasze dotychczasowe działania, ale także podejmować nowe inicjatywy. Mam nadzieję, że każdy znajdzie tutaj coś dla siebie. Życzę państwu, aby był to rok pełen inspirujących spotkań, zdobywania wiedzy, rozwijania pasji i zwykłej ludzkiej radości ze wspólnego spędzania czasu. Życzę zdrowia, energii oraz wielu pięknych chwil w naszej uniwersyteckiej społeczności.

> *Stowarzyszenie organizuje spotkania z dietetykami, lekarzami, prawnikami i specjalistami wielu różnych dziedzin.*

Jak na inaugurację roku akademickiego przystało, nie zabrakło także pierwszego wykładu. Tematem prelekcji przygotowanej przez augustowski sanepid była prezentacja projektu „Senior w roli głównej”. Na zakończenie spotkania odbył się koncert Zespołu Retro, który działa przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

Przypomnijmy, że w Uniwersytecie Trzeciego Wieku seniorzy mogą rozwijać swoje pasje, uczyć się języków obcych, grać w brydża, wspólnie zwiedzić wiele ciekawych miejsc i spędzić razem czas. Warto podkreślić, że stowarzyszenie organizuje także ciekawe wykłady tematyczne. Są to spotkania z dietetykami, lekarzami, prawnikami i specjalistami wielu różnych dziedzin.

Beata Perzanowska







REKLAMA

Zakupy taniej, szybciej i zdrowiej?

Płać za skład, nie za marketing



Ebook



www.zuzannaprzekop.pl

REKLAMA

Przychodnia Rodzinna Sp. z o.o.

Przychodnia Rodzinna
Hoża 2B, 16-300 Augustów
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00
Tel. 87 643 51 27

Dziennik Powiatowy
PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy
PORTAL AUGUSTOWSKI

REKLAMA

DEMEX
PRZEDSIEBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE

ul. Wypusty 66, Augustów
tel. 87 643 2666, 643 1703





Zapraszamy od 7⁰⁰ do 20⁰⁰ (pn. - pt.) 8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sob.)

Dziennik Powiatowy
PORTAL AUGUSTOWSKI

Dziennik Powiatowy
PORTAL AUGUSTOWSKI

Odwiedź nasz portal!
Czytaj dziennikpowiatowy.pl

Pół wieku tradycji, wiedzy i wspomnień
Szkoła w Lipsku świętowała 50-lecie



Pięćdziesiąt lat historii, tysiące absolwentów i wspomnienia, które wciąż pozostają żywe. We wtorek, 13 października, społeczność Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku uroczyście obchodziła jubileusz 50-lecia powstania tej placówki. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, duchowieństwa, byli nauczyciele i pracownicy placówki, absolwenci, uczniowie oraz rodzice.

Jubileuszowe obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele pw. Matki Bożej Anielskiej w Lipsku. Następnie uczestnicy przeszli do sali gimnastycznej Zespołu Szkół Samorządowych, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości. Przybyłych gości powitała dyrektor placówki Barbara Aleksiejczyk, która przypomniała historię szkoły oraz jej znaczenie dla kolejnych pokoleń mieszkańców gminy Lipsk.

–Nasza szkoła kończy dokładnie 50 lat. Przez pięć dekad mury budynku przy ulicy Szkolnej 1 były świadkami tego, jak kolejne pokolenia dzieci z gminy Lipsk zdobywały wiedzę, odwagę i siłę, by wyruszyć w dorosłe życie. Kiedy wracamy pamięcią do początków, przed oczami staje nam rok 1976. To właśnie wtedy otwarto ten, jak na owe czasy, niezwykle nowoczesny obiekt. Lipsk stał się wówczas ważnym miejscem na oświatowej mapie regionu. Szkoła funkcjonowała jako zbiorcza szkoła gminna, skupiająca dzieci z całej okolicy –mówiła Barbara Aleksiejczyk.

Dyrektor podzieliła się również osobistymi wspomnieniami, ponieważ sama była uczennicą szkoły w chwili otwarcia nowego budynku.

–Towarzyszyło nam ogromne poczucie dumy, że możemy uczyć się w tak pięknej, nowoczesnej i doskonale wyposażonej szkole. Dzisiaj tworzymy Zespół Szkół Samorządowych w Lipsku. Towarzyszymy dzieciom od najmłodszych lat, kiedy jako dwuipółlatki rozpoczynają swoją przygodę z edukacją, aż do momentu, gdy jako piętnastolatkowie opuszczają nasze mury, gotowi do podejmowania kolejnych wyzwań. Z ogromnym szacunkiem odnosimy się do historii szkoły i wartości przekazywanych przez jej patronkę, Anastazję Milewską – podkreśliła dyrektor.

Szkoła, która wychowała pokolenia mieszkańców

Gratulacje i życzenia całej społeczności szkolnej złożył burmistrz Lipska Konrad Stanisław Skokowski.

–Moja historia również rozpoczęła się tutaj, w tej szkole, w tych murach. Dlatego dzisiejszy jubileusz jest dla mnie szczególnie ważny. Przez te wszystkie lata szkolnymi korytarzami przewinęły się tysiące uczniów. Wielu z nich pełni dzisiaj ważne funkcje w naszym kraju, inni mieszkają i pracują za granicą, w Europie, Ameryce czy Australii –podkreślał burmistrz. – Dziękuję wszystkim, którzy przez minione 50 lat tworzyli historię tej placówki. Życzę, aby szkoła nadal rozwijała się i odnosiła sukcesy, a jej absolwenci zawsze z dumą wspominali miejsce, w którym rozpoczynali swoją edukację.

Do jubileuszowych gratulacji dołączył również Paweł Borodziuk, przewodniczący Rady Miejskiej w Lipsku.

–Chciałbym podziękować całej społeczności szkolnej za wieloletnią pracę na rzecz wychowania i kształcenia młodych pokoleń. Życzę dalszych sukcesów, wytrwałości i satysfakcji z codziennych obowiązków. To niezwykle budujące, kiedy po latach można spotkać swoich dawnych nauczycieli i wspólnie wspominać szkolne czasy. Takie chwile pokazują, jak ważne miejsce w życiu każdego człowieka zajmuje szkoła –mówił przewodniczący.

Głos zabrał także Lech Łępicki, były burmistrz Lipska i były dyrektor tej szkoły.

–Szkoła to jednak nie tylko budynek, wyposażenie i wyniki nauczania. To przede wszystkim ludzie, którzy przez dziesięciolecia tworzyli jej atmosferę. Nauczyciele, dyrektorzy, pracownicy administracji i obsługi, uczniowie oraz rodzice. Wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju tej placówki, należą się ogromne podziękowania. Obecnej społeczności szkolnej życzę kolejnych sukcesów i wytrwałości w realizowaniu tej ważnej misji -zaznaczył Lech Łępicki.

Muzyczna podróż do lat 70.

Po oficjalnych przemówieniach przyszedł czas na część artystyczną przygotowaną przez uczniów lipskiej szkoły. W organizację jubileuszu zaangażowała się cała społeczność szkolna, a szczególną rolę w przygotowaniu programu odegrali uczniowie klasy V.

Młodzi artyści zabrali publiczność w sentymentalną podróż do lat 70. ubiegłego wieku, nawiązując do czasów, w których otwarto szkołę. Nie zabrakło muzyki, tańca i wspomnień o dawnych nauczycielach oraz najważniejszych wydarzeniach z historii placówki. Prowadzący specjalnie zaaranżowane Szkolne Studio „Na fali 50 megaherców" zapowiadali kolejne utwory muzyczne, przypominając przy okazji historię szkoły, jej patronkę Anastazję Milewską oraz osoby, które przez lata tworzyły szkolną społeczność. Publiczność mogła wysłuchać nowych aranżacji popularnych przebojów sprzed pół wieku. Na scenie zaprezentował się również zespół Mała Pasja z działającego przy szkole klubu tanecznego, a uczniowie klas trzecich wykonali „Poleczkę".

Nad przygotowaniem części artystycznej czuwały Agnieszka Boruch i Wioletta Rokita. Za okolicznościową dekorację odpowiadała Małgorzata Danilczyk.

Beata Perzanowska

50 lat minęło
Święto szkoły w Lipsku

















REKLAMA


— Zuzanna Wasilczyk
w filmie Krzysztofa Przekopa —
Odkryj więcej: golazoska.com
Śledź nas na Facebooku
Występują
Kuba Karpiński
Grzegorz Stankiewicz
Adam Gusiatin
Anetta Kotfis
Aleksander Sobolewski
GOŁA ZOŚKA
PREMIERA
21 listopada
— 1812 —
Film dla widzów
od lat 16
Miłosna Entertainment